MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w WROCŁAWIU

SŁOWO POLSKIE

CZYTELNIA

Rok V. Nr 182 (1320) — Wtorek, dnia 4 lipca 1950 roku — Dziś 6 stron

Wydanie A — Cena 5 złotych

Delegacja radzieckich włókniarzy przybyła do Warszawy

WARSZAWA, (PAP) Dnia 3 bm. przybyła do Warszawy na posiedzenie komitetu administracyjnego międzynarodowego zrzeszenia Zw. Zw. Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego delegacja radzieckich włókniarzy z sekretarzem ZG Zw. Zaw. Odzieżowców ZSRR Niną Dogadajewą na czele.

Obrady komitetu administracyjnego zrzeszenia toczyć się będą w dniach od 5 do 9 bm. w Łodzi z udziałem delegacji związkowych z szeregu krajów. Program przewiduje m. in. omówienie dotychczasowej działności zrzeszenia, przedyskutowanie obecnej sytuacji włókniarzy i odzieżowców szczególnie w zakresie walki o postulaty ekonomiczne oraz walki o trwały pokój.

Akademia żałobna w Sofii w rocznicę zgonu Georgi Dymitrowa

SOFIA (PAP) Odbyła się tu uroczysta akademia żałobna, poświęcona pamięci Georgi Dymitrowa w związku z pierwszą rocznicą jego zgonu.

Sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Żiwkow wygłosił referat pt. „Rok bez towarzysza Georgi Dymitrowa — dymitrowska droga". Dzieło Georgi Dymitrowa — oświadczył między innymi mów ca — jest niezwyciężone, odpowiada ono bowiem historyczne mu rozwojowi naszego kraju, odpowiada interesom naszych mas pracujących oraz wskazaniom Lenina — Stalina. Pod wielkim sztandarem Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina pójdziemy naprzód drogą dymitrowską ku nowym zwycięstwom, ku budowie socjalizmu w naszym kraju!

Na zakończenie akademii uchwalono telegram do Generalissimusa Stalina.

Udział studentów brytyjskich w akcji pokojowej

LONDYN. (PAP) W dniach 2 i 3 lipca z inicjatywy studentów instytutu pedagogicznego przy uniwersytecie londyńskim odbyła się w stolicy Anglii krajowa konferencja studentów angielskich — zwolenników pokoju. Na konferencji obecni byli delegaci związków akademickich, reprezentujących około 52 tysięcy studentów uczelni brytyjskich.

Przedstawiciel labourzystowskiej federacji akademickiej Tudor Hurt oświadczył, że petycja brytyjskiego komitetu Obrońców Pokoju cieszy się zdecydowanym poparciem wśród studiującej młodzieży Anglii. Dotychczas petycję tę podpisało ponad 10 tysięcy studentów. Najwięcej podpisów zebrano na uniwersytecie Oxfordzkim, gdzie petycję pod pisali również studenci, należący do partii konserwatywnej, liberalnej i labourzystowskiej.

Uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję, w której bez zastrzeżeń popierają Apel Sztokholmski i wzywają wszystkich studentów Anglii skich do wzmożenia wysiłków w kampanii zbierania podpisów pod petycją w sprawie zakazu broni atomowej.

Posiedzenie rządu brytyjskiego w sprawie Korei

LONDYN (PAP). Prasa donosi, że rząd brytyjski odbył nadzwyczajne posiedzenie, po święcone sprawie Korei.

Na porządku dziennym znajdowało się wysunięte przez USA wobec Wielkiej Brytanii żądanie wysłania piechoty angielskiej do Korei.

Oświadczenie min. spraw zagr. Pak-Hen-En

Rząd Koreańskiej Republiki protestuje przeciwko bombardowaniu miast i mordowaniu ludności cywilnej przez lotnictwo amerykańskie

PEKIN. (PAP) Minister spr. zagr. Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen En wygłosił następujące przemówienie radiowe:

— W dniu 27 czerwca prezydent Stanów Zjednoczonych Truman oświadczył, że wydał lotnictwu amerykańskiemu i marynarce wojennej rozkaz wzięcia udziału w toczących się na Korei działaniach wojennych po stronie południowo-koreańskiego reżimu marionetkowego, który, w myśl instrukcji imperialistów amerykańskich, rozpętał w naszym kraju wojnę domową. W dniu 30 czerwca Truman zakomunikował o wysłaniu do Korei amerykańskich wojsk lądowych. Lotnictwo amerykańskie dokonuje bandyckich nalotów na Phenjan i inne miasta Korei Północnej, jak również na wyzwolone obszary Korei Południowej, bombardując ludność cywilną i oddziały Armii Ludowej i usiłując przeszkodzić tym oddziałom w zwycięskim marszu na południe.

W ten sposób prowadzona od dawna przez imperialistów amerykańskich polityka ujarzmienia narodu koreańskiego i uczynienia z Korei kolonii amerykańskiej przekształciła się obecnie w jawną interwencję zbrojną przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

W zakończeniu swego przemówienia min. Pak Hen-En oświadczył:

„Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i cały naród koreański protestują jak najbardziej energicznie przeciwko barbarzyńskim bombardowaniom koreańskich miast i wsi przez lotnictwo amerykańskie i przeciwko mordowaniu ludności cywilnej. Jesteśmy przekonani, że wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie potępią z oburzeniem agresję imperialistów amerykańskich przeciwko miłującemu wolność narodowi koreańskiemu. Jesteśmy przekonani, że nasza słuszna sprawa znajdzie gorącą sympatię w sercach wszystkich narodów."

Polscy działacze kulturalni, którzy byli na trzytygodniowym pobycie w Z. S. R. R. stoją przed gmachem Instytutu Sztuk Pięknych im. Repina w Moskwie. Od lewej: rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie Fr. Strynkiewicz, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Zb. Pronaszko, wiceminister Kultury i Sztuki Wł. Sokorski, wicedyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego Mangelowa, przedstawiciel Filmu Polskiego Bazylewicz i profesor Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Z. Radnicki. Zdj. Agencja API

Delegacja polskich chłopów w ZSRR. Członkowie polskiej delegacji w m. Dniepropietrowsku. Zdj. Agencja API

Działania wojenne na Korei

Oddziały Armii Ludowej posuwają się na południe

MOSKWA (PAP). Dowódz two naczelne koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej komunikuje, że oddziały Armii Ludowej posuwają się w dalszym ciągu na południe w pościgu za nieprzyjacielem. Wojska ludowe zmierzają się o 20 km na wschód od miasta Suwon.

W dniu 2 lipca oddziały Armii Ludowej wyzwoliły powiatowe miasto Hensen prowincji Kanwon, o 30 km na południe od miasta Honczen i wkroczyły do powiatu Won dia.

Lotnictwo Koreańskiej Republiki Demokratycznej bombardowało wojska nieprzyjacielskie i zmotoryzowane kolumny znajdujące się między Seulem i Suwonem.

PEKIN (PAP). Oddziały partyzantów koreańskich, wspierane przez miejscową ludność, rozpoczęły działania w rejonie Taiu w południowej części prowincji Kiunsan. Powstanie to wywołało olbrzymią konsternację wśród władz marionetkowego reżimu Li-Syn-Mana.

Działania powstańcze rozpoczęły się także na zapleczu wojsk południowo-koreańskich w rejonach Kware, Uoksung, Hamian i Czinizou.

Oświadczenie ministra obrony USA

WASZYNGTON (PAP). Minister obrony Stanów Zjednoczonych — Johnson — oświadczył, że rząd nie zamierza obecnie mobilizować rezerwistów.

Młodzież prawnicza na Zjeździe Prawników Demokratów

WARSZAWA (PAP) W drugim dniu obrad III Walnego Zjazdu Zrzeszenia Prawników Demokratów, prof. Stefan Rozmaryn wygłosił referat na temat zagadnień nauki prawa w pracach I Kongresu Nauki Polskiej.

Po referacie odczytane zostało sprawozdanie gównej komisji rewizyjnej, po czym odbyła się dyskusja nad wygłoszonymi w przeszyw i drugim dniu obrad referatami. W czasie przerwy delegacja młodzieży studiującej na wydziale prawa Uniwersytetu Warszawskiego złożyła zjazdowi życzenia owocnych obrad oraz wyraziła wolę zwiększenia swych wysiłków dla szybszego ukończenia studiów i włączenia się do pracy, jaką w ramach planu 6-letniego stoi przed prawnictwem polskim.

W ożywionej dyskusji poza przedstawicielami polskiego są downictwa, prokuratury i adwokatury udział wzięli również goście zagraniczni.

Obrady trwają.

27 milionów Chińczyków podpisało Apel Sztokholmski

PEKIN. (PAP) Wychodzący w Pekinie „Dziennik Ludu" podaje, że dotychczas Apel Sztokholmski podpisało przeszło 27 milionów Chińczyków.

Nowy gabinet francuski 33 prawicowych ministrów Queuille'a

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w niedzielę Henri Queuille przedstawił prezydentowi Republiki człon ków nowego rządu. Oto jego skład:

Premier i minister spraw wewnętrznych — Henri Que uille, wicepremier — Georges Bidault, sprawy zagraniczne — Robert Schuman, obrona narodowa — René Pleven, finanse — Maurice Petsche, skarb i budżet — Edgar Vau re, sprawiedliwość — René Mayer, praca — Paul Dacon, oświata — André Marie, rolnictwo — Pierre Pflimlin, od budowa — Claudius Petit, roboty publiczne — Pierre Scheiter, poczta i telegraf — Charles Brune, sprawy b. kombatantów i ofiar wojny — Louis Jacquinot, roboty publiczne — Maurice Bourges, handel i przemysł — Jean-Ma rie Louvel, terytoria zamorskie — Paul Coste Floret, informacja — Jean Letourneau, minister do spraw państw stowarzyszonych i do spraw dalekiego wschodu — Paul Reynaud, minister stanu do spraw urzędników — Paul Giacobbi, marynarka handlowa — Lionel de Tinguy.

14 ministrów nowego rządu — to radykałowie lub zbliżeni do radykałów, 12 należy do MRP i 7 do różnych ugrupowań prawicowych. Nowy rząd stanie przed Zgromadzeniem Narodowym we wtorek po południu.

Wyrok w procesie terrorystów

6 oskarżonych skazanych na karę śmierci

WAESZAWA (PAP). — Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie wydał w dniu 3 bm. wyrok, skazujący sześciu terrorystów na karę śmierci, a jednego na karę dożywotniego więzienia. Na karę śmierci skazani zostali osk. osk. Stefan Bronarski, kleryk Stefan Majewski, Jan Przybyłowski, Jan Nowak, Wiktor Stryjewski i Jerzy Wierzbicki. Stanisław Lewandowski skazany został na karę dożywotniego więzienia.

Odwandzając stan faktyczny, sąd ustalił, że podczas okupacji niemieckiej wszyscy oskarżeni, należąc do Armii Krajowej, współdziałali w wykonaniu osławionej akcji „Antytyk", która miała na celu zwalczanie elementów lewicowych w polskim ruchu oporu i szerzenie propagandy przeciw ZSRR. Niektórzy z oskarżonych zbierali informacje o działaczach lewicowych i desantach radzieckich. Dane te przekazywali następnie do gestapo, bądź też sami brali udział w mordowaniu członków AL i żołnierzy radzieckich formacji desantowych.

Po wymienieniu długiego szeregu morderstw i napadów rabunkowych, które oskarżeni dokonali już po wyzwoleniu, sąd stwierdza w uzasadnieniu, że są oni „zwykłymi przestępcami, działającymi z nienawiści do ustroju oraz chęci zysku i łatwych zarobków".

Oskarżonemu Bronarskiemu udowodniono dokonanie przeszło 20 czynów przestępczych, z których 5 karanych jest śmiercią, oskarżonemu Stryjewskiemu zaś przeszło 70 przestępczych, z których 38 karanych jest śmiercią, a kierykowi Stefanowi Majewskie mu przewód sądowy udowodnił 6 czynów karanych śmiercią. Kleryk Majewski zamordował m. in. kilku funkcjonariuszy milicji obywatelskiej i uczestniczył również w wielu innych morderstwach działaczy demokratycznych, członków ORMO i funkcjonariuszy UB oraz w napadach rabunkowych.

Pozostałym oskarżonym — Janowi Przybyłowskiemu, Janowi Nowakowi i Jerzemu Wierzbickiemu udowodniono również szereg przestępstw karanych śmiercią.

Mac Arthur przyznaje Sytuacja w rejonie Suwon jest groźna

LONDYN (PAP). Sztab Mac Arthura ogłosił komunikat, stwierdzający, że dwie kolumny wojsk północno-koreańskich przerwały w dniu 2 lipca pozycje obronne oddziałów Li-Syn-Mana, wobec czego w rejonie Suwon „sytuacja jest groźna".

Pod hasłem solidarności z marynarzami całego świata obradował Walny Zjazd Transportowców

WARSZAWA. (PAP) III Walny Zjazd Zw. Zaw. Transportowców obradował pod hasłem głębokiej solidarności polskich transportowców z marynarzami i dokerami całego świata, którzy strajkami i bojkotowaniem przładunków amerykańskiej broni walczą o pokój.

W przemówieniach i rezolucjach uczestnicy zjazdu zamanifestowali przyjaźń dla narodu koreańskiego, walczącego o wolność i niepodległość.

W licznych zobowiązaniach produkcyjnych, które otrzymał zjazd, transportowcy polscy postanawiają przez wzmożenie wydajności pracy i przyśpieszenie wykonania planów produkcyjnych zwiększać stale potencjał gospodarczy obozu pokoju.

Uczestnicy zjazdu jednomyślnie uchwalili rezolucję, potępiającą poczynania amerykańskich agresorów na Korei.

Równocześnie zebrani podjęli uchwałę piętnującą decyzję władz francuskich, które uniemożliwiły działalność na terenie Francji międzynarodowemu zrzeszeniu marynarzy i dokerów.

DZIEŃ na ZIEMIACH ZACHODNICH

Roczny plan produkcji wykonali 2 Zetempowcy

■ **Dzierżoniów** (her). 30 czerwca dwaj ZMP-powcy, Jan Kuśnierz i Alfred Poźnak, pracujący na tokarniach w Dolnośląskiej Fabryce Krosien w Dzierżoniowie wykonali roczny plan produkcyjny, na całe pół roku przed terminem.

Kuśnierz i Poźnak są synami małorolnych chłopów. Po ukończeniu Szkoły Przysposobienia Przemysłowego, rozpoczęli pracę w DFK w Dzierżoniowie. Obaj rekordziści biorą aktywny udział w pracach społecznych.

Przodownicy zapytani o tajemnicę swego powodzenia odpowiedzieli:

— Zawdzięczamy je przede wszystkim stałej, systematycznej pracy oraz opiece organizacji zakładowej ZMP.

Traktory i żniwiarki czekają na robotę

Kożuchów (ten). Ośrodki Maszynowe w powiecie kożuchowskim przygotowały już pierwsze 10 traktorów i 53 żniwiarek, które w najbliższych dniach wyruszą w pole, celem rozpoczęcia akcji żniwnej.

Poza tym O. M. przygotowały i wyremontowały 88 kosiarek, 43 grabiarki, 40 snopowiązałek i 35 rozdrzucaczy.

W planie samej akcji żniwnej przewidziane jest wykonanie trakcji traktorowej prac żniwiarek, kosiarek itp. na obszarze ponad 4.500 ha.

Elektryfikacja pow. kożuchowskiego

■ **Do tej chwili w powiecie kożuchowskim zelektryfikowano 35 gromad wiejskich. Do końca roku 1950 ma być zelektryfikowanych jeszcze 5 gromad. (ten)**

Katastrofa samolotu 23 żołnierzy amerykańskich zginęło

NOWY JORK (PAP). Agencja United Press podaje, że jeden z samolotów transportowych, wiozących żołnierzy amerykańskich na Korea, uległ katastrofie, 23 żołnierzy zginęło.

Powrót polskiej delegacji rządowej z Moskwy

Na niezwyczajnym fundamencie technicznej i inwestycyjnej pomocy ZSRR realizujemy nasz plan 6-letni

Wicepremier Hilary Minc o doniosłości zawartych porozumień gospodarczych

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przybyła polska delegacja rządowa do spraw gospodarczych z wicepremierem Hilarym Mincem na czele, która po przeprowadzeniu rozmów w Moskwie w dniu 29 czerwca br. doniosłe porozumienia gospodarcze między Polską a Związkiem Radzieckim.

Na powitanie wicepremier Minc wygłosił przemówienie, w którym zobrazował doniosłość zawartych porozumień.

W r. 1948 między Związkiem Radzieckim a Polską zawarta została 5-letnia umowa o obrocie towarowym. Trzy lata już umowa ta jest realizowana. Te trzy lata wykazały, że obrót towarowy między ZSRR. a Polską rozwija się szybko i pomyślnie, i że może być i powinien być znacznie i wydatnie powiększony. Dlatego obecnie w Moskwie podpisano protokół, na mocy którego obrót towarowy między Polską a ZSRR w latach 1951 i 1952 zostanie podwyższony o 35 proc. w porównaniu z poziomem przewidzianym dla tych lat przez umowę 1948 r.

Opierając się o wzór i przykład Związku Radzieckiego i przy jego pomocy, stworzyliśmy w Polsce zręby gospodarki planowej. Kraje planowej gospodarki, takie kraje, jakim jest ZSRR i kraje, jakim staje się Polska, idą naprzód nie na ślepo, a w oparciu o plan, o planowe przewidywania na wiele lat naprzód. Dlatego stało się możliwe już obecnie w połowie 1950 r. zawrzeć w Moskwie umowę o wzajemnych dostawach towarowych na 6-letni okres od 1953 do 1958 r.

Razem, protokół o rozszerzeniu obrotów towarowych w latach 1951 i 1952 oraz umowa o wzajemnych dostawach towarowych w latach 1953/58, określają i regulują obrót towarowy na 8 lat, tzn. na cały okres trwania naszego planu 6-letniego i na pierwsze dwa lata bezpośrednio po tym planie następujące.

Jak stwierdza opublikowany dziś urzędowy komunikat, średni roczny obrót towarowy, planowany na okres lat 1951/58 przewyższy osiągnięty faktyczny, średni roczny obrót towarowy w latach 1948/50 o przeszło 60 proc.

Co to oznacza dla Polski?

Jak wiadomo, według planu 6-letniego produkcja przemysłowa winna wzrosnąć u nas o przeszło 150 proc. Wzrost produkcji przemysłowej wymaga zwiększonych i coraz to rosnących dostaw surowców i towarów przemysłowych, których w kraju nie mamy, względnie nie mamy ich w dostatecznej ilości. Dostawy tych surowców i towarów w potrzebnej ilości i ilości uwzględniającej wielkie tempo wzrostu produkcji planowanej w planie 6-letnim, zapewniają nam podpisane umowy, regulując jednocześnie zbyt naszych artykułów do ZSRR. W ten sposób pod nasz plan 6-letni została podprowadzona, na odcinku obrotu towarowego, mocna i solidna baza.

Podpisane umowy zwiększą ją naszą niezależność w stosunku do państw kapitalistycznych, czynią niesku tecznymi ich próby dyskryminacji naszego handlu zagranicznego i powodują, że nasz 6-letni plan realizować będziemy w oparciu o granitową podstawę planowych, gospodarczych stosunków między Związkiem Radzieckim a Polską.

Jednocześnie z umowami o obrocie towarowym podpisana została w Moskwie umowa o dostawę przez ZSRR do Polski w latach 1951/58 sprzętu inwestycyjnego. Sprzęt ten zostanie dostarczony dla ok. 30 najbardziej podstawowych najbardziej kluczowych, nowych, potężnych zakładów przemysłowych w Polsce.

Jak wiadomo, już obecnie Związek Radziecki na mocy umowy z 1948 r. dostarcza sprzęt inwestycyjny dla Polski. Na radzieckim sprzęcie, na radzieckich projektach i na radzieckiej pomocy technicznej buduje się m. in. czołowa inwestycja planu 6-letniego, nowa, wielka huta stal kowa koło Krakowa. Obecnie dostawy inwestycyjne zostaną znacznie rozszerzone i będą stanowić ok. 40 proc. całego radzieckiego importu do Polski.

Co to oznacza?

Oznacza to, że dzięki braterskiej pomocy ZSRR szybkie uprzemysłowienie Polski jest zagwarantowane. Oznacza to, że przemysłowe, socjalistyczne mocarstwo radzieckie, wyrosło już na tak wielką potęgę, że może obsłużyć jeszcze bardziej współczesną skomplikowaną technikę nie tylko swoją olbrzymią i wciąż rosnącą gospodarkę, ale i młode, nowe, prężne kraje demokracji ludowej. Oznacza to, że nasz plan 6-letni budowany na niewzruszonym fundamencie planowej, technicznej i inwestycyjnej pomocy radzieckiej. Oznacza to gwarancję zwycięstwa socjalistycznego budownictwa w Polsce.

Dla czasowego pokrycia nowych dostaw inwestycyjnych rząd radziecki zgodził się udzielić Polsce kredytów w wysokości 400 milionów rubli. Razem z poprzednio udzielonym kredytem 1.600 milionów rubli, korzystamy z tego, że radzieckiego kredytu inwestycyjnego na olbrzymią sumę 2.200 milionów rubli.

Otrzymujemy więc nie tylko planową dostawę wielu deficytowych surowców i towarów, ale tylko dostawę współczesnego, cennego sprzętu przemysłowego, nie tylko pomoc techniczną, ale wielką i poważną pomoc finansową. (Oklaski).

W podpisanych w Moskwie radziecko-polskich umowach gospodarczych odbijają się wyraźnie prawa, które rządzą stosunkami między naszym krajem a Związkiem Radzieckim. Takie stosunki są takim zasługą, o takim zakresie, o takiej skali, możliwe są tylko między Związkiem Radzieckim i wielomilionowym krajem kolonialnego, utorowała narodowi koreańskiemu drogę do odrodzenia, do utworzenia niezależnego państwa demokratycznego, do radykalnej poprawy warunków życia mas pracujących. Korea stała się wolnym krajem. Naród ów raz pierwszy ustanowił w kraju swoją własną władzę.

W ciągu pierwszych już dni po wyzwoleniu w wielu miastach powołano do życia terenowe Komitety Ludowe. Komitety te złożone z przedstawicieli różnych warstw ludności — robotników, chłopów, działaczy kultury, drobnych kupców i przedsiębiorców, były prawdziwymi organami władzy ludowej, pod ich kierownictwem naród nasz przystąpił do budowy demokratycznej Korei.

Jednakże nie sadzone było ziście się nadziejom wyzwolone go narodowi koreańskiemu, które pragnął zjednoczenia i niepodległej ojczyzny. Na miesiąc po rozgromieniu armii japońskiej przez wojska radzieckie w południowej części imperializm wylądowały wojska Stanów Zjednoczonych Ameryki. Niebawem po wkroczeniu wojsk amerykańskich na terytorium koreańskie, w Korei południowej ślowę zaczęła podnosić reakcja. Wkrótce stało się jasne, że imperialiści amerykańscy nie chcą dopuścić do utworzenia niepodległego państwa koreańskiego, lecz zamierzają przekształcić Koreę w swą kolonię.

Już wówczas, w nierwsze dni po wyzwoleniu, zarysowały się dość wyraźnie przewywrotowe drogi, którymi poszła Korea północna i południowa.

Przewodnicz. Armii Radzieckiej wychowanej przez wielka partię Lenina — Stalina, wodzewie do narodu koreańskiego, ogłoszonej w sierpniu 1945 r., pisało:

„Obywatele Korei! Kraj wasz uzyskał wolność, ale jest na dopiero pierwsza karta w historii Korei.

Podobnie jak kwijnący sad wymaga pracy i opieki wielu wieka, tak szczęście można osiągnąć tylko bohaterską walką i niestrudzonym wysiłkiem narodu koreańskiego.

Obywatele Korei! Pamiętajcie, że szczęście w waszych spoczywa rękach! Uzyskaliście wolność. Teraz wszystko od was samych zależy.

Armia Radziecka stworzyła wszystkie warunki, by naród koreański mógł przystąpić do wolnej, twórczej pracy. Wy sami winniście się stać kowalami swego szczęścia".

Zgodnie z przyrzeczeniem dowództwo radzieckie powołało komitetom ludowym wszechstronnego poparcia, umożliwiając tym samym narodowi koreańskiemu dokonanie o własnych siłach demokratycznych przeobrażeń i budowę nowego, szczęśliwego życia.

Inaczej było w Korei południowej. Po wylądowaniu wojsk amerykańskich, Mac Arthur rozkazał niezwłocznie zastosujcie rozkaz:

„Na terytorium Korei na południe od 38 równoleżnika szerokości północnej cała władza administracyjna znajduje się w moim ręku.

Ludność winna bezwzględnie podporządkować się poddpisanym przeze mnie rozkazom. Osoby, działające przeciwko wojskom okupacyjnym lub zakłócające porządek i spokój będą bezlitośnie i surowo karane.

Przez czas okupacji wojska wej koreańskiej obowiązywać będzie jezyk angielski."

Amerykańska administracja wojskowa, wykonując ten rozkaz, rozpoczęła powołane do życia z woli narodu Komitety Ludowe, podtarła naród wolności słowa, prasy, zebrań i zrzeszania się, wtrącała do więzień i mordowała patriotów koreańskich. Stany Zjednoczone przywiozły w południowej części Korei reakcyjną politykę, którą celem było przekształcenie Korei południowej w kolonię imperializmu amerykańskiego.

Zgodnie z powziętym w grud niu 1945 r. postanowieniem moskiewskiej narady ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw, delegacja radziecka w miesznanej komisji radziecko-amerykańskiej koreańsko-ameryka ńskiej sie utworzenia jednolitego, demokratycznego rządu Korei. Jednakże imperialiści amerykańscy, zdając sobie spra we, że w wynadku utworzenia takiego Rządu realizacja ich agresywnych planów w Korei — stanie się niemożliwa, odmówili przyjęcia słusznych propozycji Związku Radzieckiego i storpedowali wykonanie porozumienia moskiewskiego.

Haniebną rolę renegatów i zdrajców narodu odegrały propozycje i inne reakcyjne elementy z zaciekłym wrogiem na rodu koreańskiego Li Syn Manem na czele, które z rozkazu władz amerykańskich wystąpiły przeciwko realizacji postanowienia moskiewskiego, maskując się hasłem „przeciw opiece"! Propozycje one imperialistom amerykańskim w storpedowaniu pracy miesznej komisji radziecko-amerykańskiej i w uniemożliwieniu wykonania uchwały moskiewskiej zgodnej z interesami narodu koreańskiego.

W rezultacie narod Korei południowej, wywołany przez armie radziecką spod jarzma najeźdźców japońskich, znalazł się znowu pod władzą cudzoziemców — imperialistów amerykańskich. Korea zaś została sztucznie podzielona na dwie części wzdłuż 38 równoleżnika.

W tym stanie rzeczy przed narodem Korei Północnej stanęło zadanie skupienia wszystkich sił demokratycznych, aby stworzyć polityczną i gospodarczą bazę jednolitego, demokratycznego państwa.

Przed narodem koreańskim stanęły następujące zadania:

1. W dziedzinie ludowe, mające oparcie w Jednolitym, demokratycznym Komitecie ludowym koreańskim wszystkie narte demokratyczne i organizacje społeczne, wszystkie siły demokratyczne.

2. Zlikwidować następstwa panowania imperializmu japońskiego, które były główna przyczyną dzielenia narodu koreańskiego, zapewnić wolność słowa, prasy, zebrań i zrzeszania się, stworzyć warunki dla rozwoju zawodowe oraz inne Demokratyczne organizacje społeczne.

3. Przeprowadzić reformę rolną tj. skonfiskować ziemie obszarników japońskich i kolonizatorów japońskich oraz rozdać ją bezpłatnie bezrolnym chłopom, co ma za zawsze zlikwidować feudalno - dzierżawny system użytkowania ziemi. Nacjonalizować zakłady przemysłowe i fabryki, transport, banki, kopalnie i huty oraz majątki, należące do imperialistów japońskich i zdrajców narodu, zlikwidować monopolistyczną linię kolejowe, zniszczone przez najeźdźców japońskich, polepszyć warunki bytu narodu.

4. Przygotować kadry narodowe, niezbędne dla admini stracji państwowej, wprowadzić dziś demokratyczny system nauczania i rozbudować sieć szkołów naukowych.

Był to bojowy program demokratyzacji kraju, odpowiadający interesom najszerszych warstw ludności Korei. Na czele narodu w walce o realizację tego programu stała Partia Pracy.

Aby komitety ludowe mogły pomyślnie rozwiązać doniosłe problemy, zlecone im przez naród, aby umocnić je jako organa władzy ludowej, w r. 1946 przeprowadzono najszerokiej podstawie demokratycznej wybory do terenowych komitetów ludowych, a następnie powołano centralny organ władzy — Komitet Ludowy Korei Północnej.

Wybory do Komitetów Ludowych były powszechne, równe, bezpośrednie i tajne. Wybory te, w których najszersze masy miały nieskrępowaną możność wyrażenia swej woli, **były pierwszymi w dziejach Korei demokratycznymi wyborami.**

W wyborach komitetów terenowych wzięło udział 99,6 proc. ludności.

Dzięki wyborom terenowe Komitety Ludowe i Komitet Ludowy Korei Północnej zostały utworzone w drodze ustawodawczej jako państwowa forma władzy.

Pierwszą demokratyczną reformą było przywłodzenie chłopów, stanowiących około 80 proc. całej ludności, spod jarzma feudalno-dzierżawniczego.

Dzięki reformie rolnej zlikwidowany został feudalny system władania ziemią, który był przeszkodą dla rozwoju rolnictwa Korei. Obszarnicy, lichwiarze ziemscy, którzy byli ośrodkiem reakcji na wsi, zostali pozbawieni bazy ekonomicznej.

Reforma rolna spełniła odwieczne marzenia chłopów, którzy byli zawsze od wyzysku feudalnego i zarazem obszarniczego.

Reforma rolna utorowała nowe drogi rozwoju wsi koreańskiej. Zaciśnięta ona spół nię między miastem a wsią i stworzyła warunki rozwiązania problemu zaopatrzenia ludności w żywność i przemysłu — w surowce.

(Dok. w numerze jutrzejszym)

Kim - Ir - Sen

Przewodniczący Koreańskiej Partii Pracy

Walka narodu koreańskiego o jednolite, niepodległe, demokratyczne państwo

W numerze 26 (86) organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych „O trwały pokój, o demokrację ludową!", ukazał się artykuł Kim Ir Sena, przewodniczącego Koreańskiej Partii Pracy. Artykuł ten podajemy w obszernym streszczeniu:

Blisko pięć lat minęło od chwili, gdy wielka Armia Radziecka dzięki rozgromieniu imperialistów japońskich i wyzwoleniu naszego kraju — spod wieloletniego jarzma kolonialnego, utorowała narodowi koreańskiemu drogę do odrodzenia, do utworzenia niezależnego państwa demokratycznego, do radykalnej poprawy warunków życia mas pracujących. Korea stała się wolnym krajem. Naród po raz pierwszy ustanowił w kraju swoją własną władzę.

W ciągu pierwszych już dni po wyzwoleniu w wielu miastach powołano do życia terenowe Komitety Ludowe. Komitety te złożone z przedstawicieli różnych warstw ludności — robotników, chłopów, działaczy kultury, drobnych kupców i przedsiębiorców, były prawdziwymi organami władzy ludowej, pod ich kierownictwem naród nasz przystąpił do budowy demokratycznej Korei.

Jednakże nie sadzone było ziście się nadziejom wyzwolone go narodowi koreańskiemu, które pragnął zjednoczenia i niepodległej ojczyzny. Na miesiąc po rozgromieniu armii japońskiej przez wojska radzieckie w południowej części imperializm wylądowały wojska Stanów Zjednoczonych Ameryki. Niebawem po wkroczeniu wojsk amerykańskich na terytorium koreańskie, w Korei południowej ślowę zaczęła podnosić reakcja. Wkrótce stało się jasne, że imperialiści amerykańscy nie chcą dopuścić do utworzenia niepodległego państwa koreańskiego, lecz zamierzają przekształcić Koreę w swą kolonię.

Już wówczas, w nierwsze dni po wyzwoleniu, zarysowały się dość wyraźnie przewywrotowe drogi, którymi poszła Korea północna i południowa.

Przewodnicz. Armii Radzieckiej wychowanej przez wielka partię Lenina — Stalina, wodzewie do narodu koreańskiego, ogłoszonej w sierpniu 1945 r., pisało:

„Obywatele Korei! Kraj wasz uzyskał wolność, ale jest na dopiero pierwsza karta w historii Korei.

Podobnie jak kwijnący sad wymaga pracy i opieki wielu wieka, tak szczęście można osiągnąć tylko bohaterską walką i niestrudzonym wysiłkiem narodu koreańskiego.

Obywatele Korei! Pamiętajcie, że szczęście w waszych spoczywa rękach! Uzyskaliście wolność. Teraz wszystko od was samych zależy.

Armia Radziecka stworzyła wszystkie warunki, by naród koreański mógł przystąpić do wolnej, twórczej pracy. Wy sami winniście się stać kowalami swego szczęścia".

Zgodnie z przyrzeczeniem dowództwo radzieckie powołało komitetom ludowym wszechstronnego poparcia, umożliwiając tym samym narodowi koreańskiemu dokonanie o własnych siłach demokratycznych przeobrażeń i budowę nowego, szczęśliwego życia.

Inaczej było w Korei południowej. Po wylądowaniu wojsk amerykańskich, Mac Arthur rozkazał niezwłocznie zastosujcie rozkaz:

„Na terytorium Korei na południe od 38 równoleżnika szerokości północnej cała władza administracyjna znajduje się w moim ręku.

Ludność winna bezwzględnie podporządkować się poddpisanym przeze mnie rozkazom. Osoby, działające przeciwko wojskom okupacyjnym lub zakłócające porządek i spokój będą bezlitośnie i surowo karane.

Przez czas okupacji wojska wej koreańskiej obowiązywać będzie jezyk angielski."

Amerykańska administracja wojskowa, wykonując ten rozkaz, rozpoczęła powołane do życia z woli narodu Komitety Ludowe, podtarła naród wolności słowa, prasy, zebrań i zrzeszania się, wtrącała do więzień i mordowała patriotów koreańskich. Stany Zjednoczone przywiozły w południowej części Korei reakcyjną politykę, którą celem było przekształcenie Korei południowej w kolonię imperializmu amerykańskiego.

Zgodnie z powziętym w grud niu 1945 r. postanowieniem moskiewskiej narady ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw, delegacja radziecka w miesznanej komisji radziecko-amerykańskiej koreańsko-ameryka ńskiej sie utworzenia jednolitego, demokratycznego rządu Korei. Jednakże imperialiści amerykańscy, zdając sobie spra we, że w wynadku utworzenia takiego Rządu realizacja ich agresywnych planów w Korei — stanie się niemożliwa, odmówili przyjęcia słusznych propozycji Związku Radzieckiego i storpedowali wykonanie porozumienia moskiewskiego.

Haniebną rolę renegatów i zdrajców narodu odegrały propozycje i inne reakcyjne elementy z zaciekłym wrogiem na rodu koreańskiego Li Syn Manem na czele, które z rozkazu władz amerykańskich wystąpiły przeciwko realizacji postanowienia moskiewskiego, maskując się hasłem „przeciw opiece"! Propozycje one imperialistom amerykańskim w storpedowaniu pracy miesznej komisji radziecko-amerykańskiej i w uniemożliwieniu wykonania uchwały moskiewskiej zgodnej z interesami narodu koreańskiego.

W rezultacie narod Korei południowej, wywołany przez armie radziecką spod jarzma najeźdźców japońskich, znalazł się znowu pod władzą cudzoziemców — imperialistów amerykańskich. Korea zaś została sztucznie podzielona na dwie części wzdłuż 38 równoleżnika.

W tym stanie rzeczy przed narodem Korei Północnej stanęło zadanie skupienia wszystkich sił demokratycznych, aby stworzyć polityczną i gospodarczą baze jednolitego, demokratycznego państwa.

Przed narodem koreańskim stanęły następujące zadania:

1. W dziedzinie ludowe, mające oparcie w Jednolitym, demokratycznym Komitecie ludowym koreańskim wszystkie narte demokratyczne i organizacje społeczne, wszystkie siły demokratyczne.

2. Zlikwidować następstwa panowania imperializmu japońskiego, które były główna przyczyną dzielenia narodu koreańskiego, zapewnić wolność słowa, prasy, zebrań i zrzeszania się, stworzyć warunki dla rozwoju zawodowe oraz inne Demokratyczne organizacje społeczne.

3. Przeprowadzić reformę rolną tj. skonfiskować ziemie obszarników japońskich i kolonizatorów japońskich oraz rozdać ją bezpłatnie bezrolnym chłopom, co ma za zawsze zlikwidować feudalno - dzierżawny system użytkowania ziemi. Nacjonalizować zakłady przemysłowe i fabryki, transport, banki, kopalnie i huty oraz majątki, należące do imperialistów japońskich i zdrajców narodu, zlikwidować monopolistyczną linię kolejowe, zniszczone przez najeźdźców japońskich, polepszyć warunki bytu narodu.

4. Przygotować kadry narodowe, niezbędne dla admini stracji państwowej, wprowadzić dziś demokratyczny system nauczania i rozbudować sieć szkołów naukowych.

Był to bojowy program demokratyzacji kraju, odpowiadający interesom najszerszych warstw ludności Korei. Na czele narodu w walce o realizację tego programu stała Partia Pracy.

Aby komitety ludowe mogły pomyślnie rozwiązać doniosłe problemy, zlecone im przez naród, aby umocnić je jako organa władzy ludowej, w r. 1946 przeprowadzono najszerokiej podstawie demokratycznej wybory do terenowych komitetów ludowych, a następnie powołano centralny organ władzy — Komitet Ludowy Korei Północnej.

Wybory do Komitetów Ludowych były powszechne, równe, bezpośrednie i tajne. Wybory te, w których najszersze masy miały nieskrępowaną możność wyrażenia swej woli, **były pierwszymi w dziejach Korei demokratycznymi wyborami.**

W wyborach komitetów terenowych wzięło udział 99,6 proc. ludności.

Dzięki wyborom terenowe Komitety Ludowe i Komitet Ludowy Korei Północnej zostały utworzone w drodze ustawodawczej jako państwowa forma władzy.

Pierwszą demokratyczną reformą było przywłodzenie chłopów, stanowiących około 80 proc. całej ludności, spod jarzma feudalno-dzierżawniczego.

Dzięki reformie rolnej zlikwidowany został feudalny system władania ziemią, który był przeszkodą dla rozwoju rolnictwa Korei. Obszarnicy, lichwiarze ziemscy, którzy byli ośrodkiem reakcji na wsi, zostali pozbawieni bazy ekonomicznej.

Reforma rolna spełniła odwieczne marzenia chłopów, którzy byli zawsze od wyzysku feudalnego i zarazem obszarniczego.

Reforma rolna utorowała nowe drogi rozwoju wsi koreańskiej. Zaciśnięta ona spół nię między miastem a wsią i stworzyła warunki rozwiązania problemu zaopatrzenia ludności w żywność i przemysłu — w surowce.

(Dok. w numerze jutrzejszym)

Cały postępowy świat protestuje przeciwko agresji amerykańskiej

Policja włoska rozpędza manifestantów piętnujących interwencję USA na Korei

RZYM (PAP) W Turynie odbył się strajk protestacyjny przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych na Koreę. Odbyły się też masowe wiece protestacyjne. Ludność miasta demontowała przed gmachem konsulatu amerykańskiego.

Na wielkim wiecu w rzymskim teatrze „Adriano" zebrani, noszący włoskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Nenni ostro napiętnował interwencję amerykańską na Korei jako przeciwną do agresywnej polityki imperialistów amerykańskich Azji. Mówca wzywał do wycofania się Włoch z paktu atlantyckiego i do rozszerzenia ruchu na rzecz pokoju. Wokół gmachu teatru stały wielkie siły policji, które bezskutecznie rozpędzając gromadzącą się publiczność.

NOWY JORK (PAP) Kierownictwo Amerykańskiej Partii Komunistycznej ogłosiło deklarację, która m. in. stwierdza:

Każdy Amerykanin ceniący swe własne życie oraz życie innych ludzi, powinien zaprotestować stanowczo wobec Trumana i Kongresu przeciwko agresywnym poczynaniom amerykańskim na Korei.

HAGA(PAP) Rząd holenderski otrzymuje liczne telegramy protestacyjne w związku z decyzją władz holenderskich skierowania okrętów wojennych na wody Korei w myśl żądań USA.

TORONTO (PAP) Odbył się tu w ostatnich dniach ogólnokanadyjski Kongres Słowian. Kongres uplynął pod znakiem walki o pokój, w której słowia nie kanadyjscy pragną brać najczynniejszy udział. Uczestnicy Kongresu potępili politykę podżegaczy wojennych, w szczególności zaś obecną ich interwencję w Korei, jak również ich plany w Niemczech Zachodnich.

PEL-AVIV (PAP) Odezwa KC Komunistycznej Partii Izra ela do narodu piętnuje agresję amerykańską na Korei. Komunistyczna Partia Izraela wzywa ludność do wzmocnienia walki o pokój.

Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna ogłosiła mobilizację

PEKIN (PAP) Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiło z dniem 1 lipca mobilizację powszechną. Mobilizacji podlegają wszystkie roczniki od 1914.

Zarządzenie to ma na celu skąpienie położenie kresu wojnie domowej, rozpętanej przez klikę Li Sy-Mana pod kierownictwem imperializmu amerykańskiego. Umożliwi ono unicestwienie nieprzyjaciela oraz zjednoczenie i niezawisłość Korei.

SZMERY ODRY

Bywalcy...

... Kawiarni Europejskiej skarżą się, że w cukierni tej stale brak wody sodowej i wód mineralnych. Dlaczego taki tem nie uznaje doskonałych wód z polskich uzdrowisk pozostaje dla nas tajemnicą.

Ile lat jeszcze...

... naprawiany będzie dach na gmachu na rogu ulicy Otawskiej i Szewskiej? Od kilkudziesięciu miesięcy zabarykadowany jest chodnik wzdłuż tego gmachu, a roboty dachowe jakoś nie postępują naprzód. Przechodnie od trzech blisko lat muszą schodzić na jezdnię tej ruchliwej ulicy! Może by tak te prace doprowadzić wreszcie do końca i odbarykadować chodnik.

Prosiliśmy również o od gruzowanie chodnika na ulicy Szewskiej koło kościoła św. Magdaleny, gdyż i tam przechodnie muszą schodzić na jezdnię wprost pod koła licznych wozów transmisyjnych. Czekamy na odpowiedź!

Klient...

... w pewnej gospodzie wrocławskiej zażądał, aby mu przyniesiono dużą kwartę i małe piwo. Kelner pomyślił się i przyniósł — mały kotlet i duże piwo.

Podobno...

... takiej treści depesza nadeszła od dyrektora Szletyńskiego z Anglii. „Grajcie Szekspira jak się wam podoba".

Dla wyjaśnienia dodajemy, że Teatr Wielki Dramatyczny przygotowuje Szekspira „Jak się wam podoba".

Co kilka metrów...

... przejazdy tramwajowe na trasie Most Grunwaldzki — Rynek Na tej krótkiej linii jest aż pięć przystanków w niewielkiej odległości. Czyby dyrekcja MZK nie przyspieszyła biegu wozów tramwajowych przez zmiesienie zbędnych przystanków na tej trasie.

Szofer pewnej taksówki...

... wrocławskiej otrzymuje skromną zapłatę (raz) drożaze za kraju takowych, odpowiedział „dziękuję". Szofer ten wyjaśnił, że zarządzenie takiego kierowców taksówek, który nie uznaje słów „dziękuję" i „Dziękuję" i „do widzenia".

Wiele godzin...

... trzeba czekać na moż wość zakupienia biletu kolejowego w biurze „Orbisu" w Rynku, gdzie w dniach obrzymiego ruchu — pracowały tylko dwie osoby sprzedające bilety. O wiele sprawniej zorganizowana była praca w biurze przy ul. Świdnickiej. Czyby nie można urządzić współzawodnictwa w pracy tych dwu biur?

W świdnickich warsztatach kolejowych

Tam, gdzie racjonalizatorzy otoczeni są troskliwą opieką

Świdnica, w lipcu

Gdy wyjechały wagon osobowy dowozi was do kresu waszej podróży, gdy z okna tego wagonu widzicie długie szmery pociągowy towarowych, płynących po szlakach kolejowych, jak krew po żyłach ludzkich — pomyślcie o ludziach z „M 10" w Świdnicy.

To przez ich ręce przeszły tysiące wagonów towarowych i osobowych, oddanych po kapitalnym remoncie, ruchowi. Praca robotników przodujących warsztatów kolejowych w Świdnicy sprawiła, że w Pawilonie komunikacyjnym XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich mogliśmy meldować, że jeździmy naszymi kolejami coraz szybciej, coraz bezpieczniej, coraz wygodniej.

Zdala od centrum miasta położone są warsztaty i mieszkania robotnicze. Gdy zbliżamy się do siedziby „M 10" uderza nas widok wypalonych wielkich bloków, które po remoncie stałyby się dla kolonii cennym obiektem.

— Tak — objaśnia towarzyszący nam przodownik „M 10" ob. Wilk — kosztem 2 milionów złotych jeden z tych bloków zostanie wyremontowany na wzorową świetlicę.

Znacznie mniej absencji

Przybywszy do „M 10" — informujemy się, jakie są rezultaty wprowadzenia w życie postanowień ustawy o zapewnieniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

— Nasi robotnicy doskonale pojęli znaczenie tej ustawy — mówi ob. Wilk. — Chcemy pracować i chcemy realizować przedterminowo Plan 6-letni. Toteż nie ma wśród nas miejsca dla lumpalstw.

— Nie ma też wśród nas symulantów. Do lekarza idzie tyl ko ten kto jest naprawdę chory. Nikt się nie uchyla od pracy. Takiego zmiętolny oburzenie towarzyszy pracy. Może w początkach było dostatecznego przygotowania organizacyjnego, ale jest coraz lepiej.

„M 10" otrzyma nieliczne nowoczesnie urządzone ambulatorium, które znajdzie pomieszczenie w blokach remontowanych koło świetlicy.

Przydałby się jeszcze jeden lekarz

— Ale przydałby się jeszcze jeden lekarz — mówią nam robotnicy. — Dr Feler jest przeciążony pracą. Przecież nasza załoga jest dość liczna.

Sprawa drugiego lekarza, którego już mają „na oku", powinna być jaknajszybciej załatwiona. Wydział Zdrowia DOKP na pie powinien zwlekać w tej palącej kwestii.

Ważnym zagadnieniem jest też zapewnienie chorym opieki szpitalnej na miejscu. Pacjenci, których stan zdrowia wymaga leczenia szpitalnego wysyłani są do Wrocławia.

40 wniosków racjonalizatorskich

Ob. Piątkowski jest w „M 10" referentem postępu technicznego.

— Staramy się otoczyć opieką racjonalizatorów — mówi nam. Dotychczas wpłynęło 40 wniosków racjonalizatorskich, których realizacja dała 1.500.000 złotych oszczędności.

Referent postępu technicznego stara się o pobudzenie wynalazczości robotników. Przeprowadza z nimi dyskusje, omawia wnioski, bada uzasadnienia. Jest człowiekiem, który ożywia istniejący tam klub racjonalizatorów.

Ob. Piątkowski stał się bycznikiem między robotnikami a teoretyczną wiedzą techniczną. Każdy z robotników może uzyskać porady, otrzyma wskazów ki, zachętę w pracy. Tu nie traktuje się biurokratycznie wniosków robotniczych, jak to — niestety — dzieje się jeszcze w pewnych zakładach, gdzie nie pojęto ducha ruchu racjonalizatorskiego.

— Nie ma nic bardziej przykrego nad widok wynalazcy, który daremnie puka do rozmaitych drzwi, usiłując wzbudzić zainteresowanie dla swego wynalazku, a wszędzie spotyka się z obojętnością lub z niezrozumieniem. U nas tego nie ma. Dla każdego robotnika wynalazcy jest droga do kształcenia się, ulepszania metod pracy. Mamy bibliotekę techniczną liczącą 400 tomów. Korzystamy też z doświadczeń przodującej techniki radzieckiej. Droga do awansu jest otwarta. Oczywiście przez szkolenie. Urządziliśmy kurs hreślarski, na który zapisało się 70 robotników, a ukończyło 90 proc. zapisanych.

O wynikach pracy w „M 10" gdzie we współzawodnictwie bierze udział 98 proc. załogi, świadczą następujące cyfry wykonania planu w 1950 r.:

styczeń	107 proc.
luty	113 proc.
marzec	117 proc.
kwiecień	115 proc.
maj	108 proc.

Praca załogi jest ciągnym wkładem w dzieło pokoju. O zrozumieniu dla tej akcji, świadczy fakt, że wzmy pokoju przyniosły 1.700.000 zł.

Odznaczony Sztandarem Pracy

Wśród wynalazców „M 10" na jedno z czołowych miejsc wysuwa się ob. Józef Wójcik, odznaczony Sztandarem Pracy i wzorem racjonalizatora. Te zaszczytne odznaczenia zdobył za swą niezwykle ofiarną pracę dla kolejarzy, pochodzący spod Oświęcimia. Przeszedł kurs hamulców zespolonych. Z uznaniem wiekują spostrzegawczością i zmysłem racjonalizatorskim. Długo i drobiazgowo przejrzał nad każdym swym ulepszeniem. Do najważniejszych jego wniosków racjonalizatorskich należy ulepszona przyrząd do zaciskania przegrów ogrzewniczych do wagonów.

Ob. Tadeusz Kugocik ulepszył zawory do prasy oliwnej, zaś ob. Józef Kuleczka ulepszył przyrząd do toczenia kul.

Awanse społeczne

Dzięki pracy szkoleniowej i opiece roztaczanej nad czołowymi racjonalizatorami, przodownikami pracy „M 10" wysunęło na kierownicze stanowiska ludzi, którzy drogę wywiązują się ze swych zadań. Nie słychać tu o narzekaniach na brak opieki nad ludźmi awansowanymi.

Wśród zaawansowanych wymienić należy ob. Jakuba Fulata, kierownika robót gospodarczych, ob. Teodera Głąbińskiego, kierownika biura kadr, ob. Władysława Sowę, jednego z najlepszych kowali, dziś kierownika kuźni.

Rozmawiamy z korespondentem fabrycznym

Rozmawiamy następnie z korespondentem fabrycznym ob. Grzędą, który brał udział w I Zlocie korespondentów robotniczych i chłopskich w Warszawie.

— Zdaję sobie dobrze sprawę — mówi nam — jak ważna jest korespondencja fabryczna. Mam tu być organizatorem życia społecznego. Jestem przewodniczącym komitetu opiekującego się przedszkolem. Niestety brak nam jeszcze żłobka.

Praca w przedszkolu rozwija się dobrze. Ob. Trojserowa jest prawdziwą matką dla 70 dzieci. Dzieci z przedszkola wyjeżdżały na wycieczki, były w Chojnach i we Wrocławskim Ogrodzie Zoologicznym.

— Jest jedna bolączka — mówi nam na pożegnanie ob. Grzęda. — Dzieci nie mają leżaków. Aż przykro patrzeć, gdy śpią skulone, przykucnięte. Nóżki je bolą. Musimy koniecz nie pomyśleć o zdobyciu leżaków dla naszych dzieci.

Napewno zdobędą! Przecież Zakład Pracy Ogrodnictwa w Obornikach Śląskich produkuje już masowo tanie i wygodne leżaki. Może by kierownictwo przedszkola porozumiałe się w tej sprawie.

Tak — leżaki dla dzieci, żłobek, komunikacja autobusowa z odległym o 3 kilometry śródmieściem Świdnicy, drugi lekarz, szybkie wyremontowanie świetlicy — oto sprawy, które są ważne. Troszczą się o nie działacze społeczni tych zakładów pracy, którzy, tak jak racjonalizatorzy, walczą o lepszą produkcję, walczą o lepsze warunki bytowe.

Zbigniew Grotowski

Codzienny film

Kłopoty gastronomiczne

Przyjechał do Wrocławia mój znajomy.

— Zaprowadź mnie gdzieś na obiad — powiedział — nie znam zupełnie miasta.

— Może do „Monopolu"? — zaproponowałem.

— Nie... to jest wprawdzie zakład reprezentacyjny, lecz jest to zmiesznemie nieprzewietrzone, przesiąknięte zapachami kuchennymi. Pomieszczenia gospodarskie brudne.

Zawstydziłem się.

— To może „Kłubowa"?!

— Nie, tłuste, źle myte i mokre talerze. Obsługa mechaniczna i niechętna!

Rumienię się wstydu wystąpił mi na twarz.

— W takim razie pójdziemy do kolejarzy.

Mój znajomy, który był po raz pierwszy w życiu we Wrocławiu, zaproponował.

— Nie, tam we wszystkich salach znajdują się wnęczeki oczekiwaniem na obsługę gości.

— Pozostaje Bar PDT! — wyszeptałem nieśmiało.

— Nigdy... zdą! tonsumcyjna urabada. Przy stolikach leżą resztki potraw. Fiżiżanki popełnione, bez uszek.. Słuchaj. Zaprowadź mnie do lokalu, gdzie byłoby czysto, porządnie, obsługa sprawna i grzeczna, gdzie podawano smaczne potrawy...

Długo się zastanawiałem. Wreszcie zawołałem.

— Mam... jedźmy na Dworzec.

— Na Dworcu jest taka dobra restauracja?...

— Nie, ale pojedziemy do Hotelu Grunwald w Wałbrzychu, tam jest czysto. Ale... ale, po raz pierwszy jesteś we Wrocławiu, a skąd tak dobrze orientujesz się w naszych lokalach?

— Bo w niedzielę po przyjeździe zaraz kupiłem sobie na dworcu „Słowo Polskie" i na stronie miejskiej przeczytałem o skandalicznych odkryciach. I ciąg, które badały czystość lokali wrocławskich. Bra... masz rację jedźmy do Wałbrzycha... Może tam apetyt będzie i nie będzie tych usterek, co we Wrocławiu.

GROT.

5 lipca upływa termin składania zamówień na ziemniaki

Celem pełnego zaopatrzenia świata pracy w ziemniaki na okres zimowy wszystkie zakłady pracy powinny do dnia 5 lipca br. złożyć zamówienia w Wydziale Handlowym PSS (Rynek 31.32, III p., pokój Nr 17). Zgłaszać należy ilościowe zamówienia oraz termin przyjęcia. W wypadku posiadania bocznic kolejowych przy zakładach pracy, należy podać dokładnie adres bocznicy, celem przesłania ziemniaków bezpośrednio do zakładu pracy. Za zaniechanie niezgłoszenia w terminie zamówienia, PSS nie bierze odpowiedzialności za opóźnioną dostawę. K-2305

FACHOWCY POSZUKIWANI

Biuralistkę przyjmie PZUW Skłodowskiej 53 2910

Dwu kwalifikowanych księgowych przyjmie od zaraz Dział Kadr Centrali Przemysłowego i Artystycznego, Wrocław, Świerczewskiego 52. K-2289

40 robotników - robotnic niewykwalifikowanych do prac w ZOM zatrudni natychmiast Zakład Oczyszczania Miasta i Urządzeń Sanitarnych, Wydział Wynalazców 3. Warunki pracy w g układu zbiorowego (kompletne umundurowanie, deputat opałowy). K-2290

Morayne i Szczęście to jedno!!

3 miliony i 500 000 zł na dziś w 2 klasie 80 Loż. Kup los — a wygrasz! Wrocław — Wałbrzych K 2298

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

OKAZYJNIE meble do sypialni Bol Prusa 2, m. 19 3900

SPRZEDAM radio uniwersalne 5-lampowe nowe kodrę puchową. Ruska 31 23,5 cz.zwy 3927

SPRZEDAM kożuk dwuosobowy. Miernicza 21/22 (parter), godz. 16—20. 3919

KUPIĘ rusztek do pomywalki Oferty do „Słowa" pod „Rusztek" 3915

OPEL Blitz 3-tonowy nie na chodzie do sprzedania. Wrocław, Lokietka 3 3911

OKAZYJNIE meble do sprzedania Bol. Prusa 2, m. 13 3909

SPRZEDAM motocykl Jap 250, gó-ny-zawrotowy Ordnicka 24/7 3922

ZGUBY

SPRZEDAM samochód kabriolet w dobrym stanie. Gniewkowskiego 4/1 (dawna Wysoka). 3920

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Dąbrowska Zofia, gm. Somice. 3918

ZAGUBIONO odcinek zameldowania Pawłek Pelagia. Wrocław, ul. Szczytnicka 40/2. 3916

ZGUBIONO odcinek zameldowania Drlubek Barbara. Wrocław - Oporów Stanki 14. 3906

ZGUBIONO odcinek zameldowania L.Sikowicz Helena, Wrocław - Oporów, Stanki 14. 3907

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy na nazwisko Łapczyński Tadeusz. Szobiszów. P 2284

ZAGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Maria Stańczewska. P 2282

SKRADZIONO kolaseczkę wojskową, odcinek zameldowania Urbański Kazimierz, Wrocław, Pl. Zgrzewy 26 2322

ZGINĘŁA suka — wilczy ca, wiek 6 miesięcy, dużo, szarawa. Znalazcę proszony jest o odprowadzenie za nagrodą — Bieńpin, ul. Garcymskich 168 K 2296

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ pracy kereki lora - stylisty. Zgłoszenia do „Słowa" pod „Polesia". 3847

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa. Wrocław, ul. Trzebnicka, Szpes Zygmunt. 2914

NAUKA

NAUCZĘ hebrajskiego za korepetycje. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Nauczyciel". 2928

LOKALE

MAGAZYN w mieście do wynajęcia. Informacje po kój 31 w gmachu Przydum Wojewódzkiej Rady Narodowej (dawniej Wojewódzkiej). 3869

POSZUKUJĘ 2 pokoje, kuchnia, komfort, zwrot wszelkich kosztów. Oferty „Słowo" „3321". 3321

GARAŻ 3 m wysoki w Wrocławiu na wóz, autocieżarowy poszukuję. Kolarska Aliaa, Wrocław, Świdnica 22, tel. 31-92. 3903

NALEŻESTWO bezdzietne poszukuje umeblowane pokoje. Zgłoszenia „Słowo" „Spokojne". 3920

STUDENT Med. Wet. poszukuje skromnego mieszkania nawet pani znajdzie niewątpliwie w Nr 4 „Świata Mody" szereg „swoich wymarzonych modeli. Numer letni „Świata Mody" jest do nabycia we wszystkich kioskach gazetowych i księgarniach.

ŻRÓDŁA

WYNAGRODZĘ znalazcę pieska imieniem Myszek, kolorek wilczura, czarno-szary obcięty. Krastkiejlego 20 m. 2 3913

PRZEPRASZAM ob. W. Hrycowicz za niemowlęcy nieistniejący pasnut. S. Pa- relestein P 3835

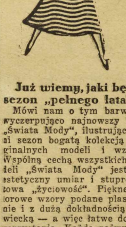

Już wiemy, jaki będzie sezon „pełnego lata!"

Mówi nam o tym barwnie wyszerpujące najnowszy Nr „Świata Mody", ilustrujący letni sezon bogatą kolekcją oryginalnych modeli i wzorów wspólną cechą wszystkich modeli „Świata Mody" jest ich estetyczny umiar i stuprocentowa „życiowość". Piękne kolory wzory podane fabtyczne i z dużą dokładnością krawiecką — a więc łatwe do wykonania. Każda, najwybredniejsza nawet pani znajdzie niewątpliwie w Nr 4 „Świata Mody" szereg „swoich wymarzonych modeli. Numer letni „Świata Mody" jest do nabycia we wszystkich kioskach gazetowych i księgarniach.

ŚWIAT MODY

Listy do SŁOWA

Jeszcze o tramwajach

Trochę więcej przewiewu

„W związku z trwającymi obecnie upałami, mieszkańcom Wrocławia korzystającym z najpopularniejszego środka lokomocji, nie daje spokoju sprawa okien w wozach tram wajowych. Większość okien jest szczelnie zamknięta, są również takie okna, których ramy przysrubowane są do ścian wrzgonu.

W godzinach rannych, kiedy jest stosunkowo chłodno i pasażerowie są wypoczęci, można jeszcze znieść tego rodzaju niewygodę. Jednak popołudniu, gdy powietrze jest nagrzane i duszne, a tramway ja się przepełnione powracającymi z pracy, przejazd staje się torturą.

Bardziej sprytni, starają się jechać na pomostach, powodując jego zatłoczenie i uniemożliwiając normalne wsiadanie i wysiadanie.

Najbardziej pozałowania godni są konduktorzy, odzieżowa ni niemal zupełnie na przeciąg kilku godzin od dopływu powietrza. A przecież wystarczy odrobina dobrej woli ze strony MZK, ażeby okna w wagonach tramwajowych przy stosować do „oddychania".

Tyle nasz Czytelnik. My ze swej strony dodajemy, iż Miejskie Zakłady Komunikacyjne powinny jak najszybciej przystąpić do naprawy zepsutych zamków okiennych i we własnym zakresie pocarać się o zapewnienie tak pażazerom jak i swoim pracownikom możliwie najlepszych warunków przewozu i pracy w wagonach tramwajowych.

Właścicielom psów pod rozwagę

Kto będzie płacił za rozdarte spodnie?

Jeden z naszych Czytelników pisze:

„Wczoraj po południu wybrałem się na plażę na Niskich Łąkach. Plaża jak plaża — po siadła prawie wszystkie niedociągnięcia plaż wrocławskich. Pomimo zakazu kąpiel rań, nie mogłem doszukać się żadnego kiosku z lodami, piwem czy lemoniadą. Natomiast — znalazłem psa, który podarł mi spodnie ...

Kiedy przechodziłem obok koca, Zlewowanego przez jakiegoś kundla podczas nieobecności właścicieli zażywają ych kąpieli — pies ten, nie ostrzegając mię o swoich „zamiarach" skoczył i rozdarł spodnie. Ten sam pies, kilkaset metrów wcześniej, porgryzł bawiące się dziecko.

Na Niskich Łąkach — używał sobie wczoraj nie tylko wymieniony już kundel. Gromady psów, bez linek; kąpań ców barszczowaty w słońcu, ujadające i straszące przechodniów.

Ale i to nie zamyka wszystkich „przyjemności" plaży.

Właściciele psów postanowili uczyć swoich pupilków łaźtuki pływania, wrzucając je do wody obok kąpiących się ludzi. Zdaje mi się, że ani to zdrowe, ani przyjemne.

I jeszcze jedna uwaga. Na plażę spokojnie wszedł pędzo krowy. Takie zwykłe, normalne krowy, przypędzone przez młodego pastuszka. Trudno jest od krów wymagać zachowania porządku. Nie można jednak dopuścić do tego, ażeby ludzie z obrzydzeniem wychodzili z wody, unikając w ten sposób zetknięcia się ze zwierzęcymi odchodami".

Obraz nieporządków panujących na plaży na Niskich Łąkach jest zdaje się nam płastyczny i niewymagający komentarzy. Na tym miejscu apelujemy do administratora plaży, ażeby w jakiś sposób zabezpieczyli kąpiących się przed opisanymi niespodziankami.

A może patrole MO obwiedziły by kiedyś plaże i ukarały doraźnymi mandatami właścicieli psów i krów, które przecież nie powinny mieć wstępu na plażę.

Apelujemy — Niskimi Łąkami trzeba się zaopiekować.

Dlaczego?

■ Dlaczego dyrekcja PKO nie odpowiedziała na nasz list w sprawie mieszkania służbowego jednego z jej pracowników...

■ Dlaczego wydział socjalno-Państwowych Zakładów Zbożowych we Wrocławiu nie nadesłał nam swojej wypowiedzi w sprawie wczasów ob. Tadeusza Nowakowskiego...

■ Dlaczego Zarząd Nieruchomości Miejskich nie odpowiedział dotychczasowo na naszą notatkę pt. „Nieszczęście dom przy ul. Garbary"...

■ Dlaczego Zarząd Nieruchomości i Obwodu 16 Rejonu nie powiadomił nas dotychczas o swojej decyzji w sprawie załażenia nowej mazdi w ustępie przy ul. Komuny-Paryskiej 30 na IV p....

■ Dlaczego zarząd „Domu Książki" nie powiadomił nas dotychczas o sposobie załatwienia sprawy Komitetu Od budowy Warszawy na miasto i powiat Brzeg, w sprawie dotyczącej zwrotu należności za sprzedane kalendarze biurowe?

Instytucje odpowiadają

Zaległości zostały wypłacone

W związku z notatką w 150 nr „Słowa" pt. „Trzeba wypłacić inne stracone administrację PGR w Makoszycach" otrzymaliśmy z Okręgowego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych odpis protokułu z przeprowadzonych dochodzeń, który zamieszczamy z małymi skrótami.

„Ob. Czesława Wyszomicka pracowała w gosp. Makoszyce w marcu przez 5 dni jako dochodząca z wynagrodzeniem dniówkowym. Był kalkulator gospodarstwa, ob. Józef Wojciechowski, omylko wo zaliczył ją jako młodocianą i zamiast 400 zł zaliczył jej 350 zł. za jedną dniówkę. Odbiór wymienionej sumy ob. Wyszomirska pokwitowała.

Kiedy po przybyciu do powiat stwierdziła, że inne pracownice otrzymały po 400 zł, rozgoryczona wróciła do kancelarii gospodarstwa i otrzymaną sumę zwróciła kalkulatorowi. Ponieważ ten wyjeżdżał na kurs księgowy do Elbląga, a nie pieniędzy nie chciał od niego przyjąć — ta ką kwotę zabrał ze sobą.

Dodatkowo nadmieniamy, iż z dniem 8 czerwca został zmieniony cały personel administracyjny gospodarstwa.

Wraz z wyjaśnieniem do redakcji wysyłamy do dyrektora Zespołu Ratuje i b. kalkulatora ob. Wojciechowskiego polecenie przekazania należności ob. Wyszomirskiej".

Podwyższono pobory

„Dyrekcja Okręgowego Szkolenia Zawodowego Komunikacji, iż w związku z waszą interwencją w sprawie ob. E. Kacz. wydano polecenie podwyższenia wynagrodzenia za 4 godziny tygodniowo w wysokości 420 zł za jedną godz. tygodniowo oraz wyrównania zaległości".

Odpowiedzi redakcji

Kazimiera P. Przekazaliśmy do rozpatrzenia. O wyniku powiadomimy.

Pat. Temat zostanie omawiany na naszej miejskiej.

Jan D-b. Jak wyżej.

Michał Szarapów. List przekazaliśmy Inspektoratowi Szkolnemu. O wyniku dochodzeń powiadomimy.

Stanisław Zwiazek. Przekazaliśmy do ORZZ. O wyniku zawiadomimy.

Stanisława Kubiak. Szkoła Asystentek Technicznych we Wrocławiu mieści się przy ul. Grunwaldzkiej 2.

Teresa Mielnarowicz. Sprawę skierowaliśmy do Ubezpieczalni Społecznej. O wyniku powiadomimy.

Joanna. Przekazaliśmy do rozpatrzenia. O wyniku powiadomimy listownie. Prosimy o więcej takich listów.

Mieczysław P. Radzimy zwrócić się bezpośrednio do Państwowego Zakładu Elektralnego w Warszawie.

Zrealizowana deklaracja praw ludu pracującego

Pierwsza Konstytucja Radziecka

4 lipca 1918 r. zebrał się V Zjazd Rad celem uchwalenia pierwszej radzieckiej konstytucji, opracowanej przez Komisję Konstytucyjną w myśl uchwały III Zjazdu Rad (styczeń 1918). Na zjeździe tym faktycznie stworzono prawnoustrojowe podstawy pierwszego państwa socjalistycznego na świecie: Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad.

W pierwszych miesiącach po Rewolucji w okresie trwającego rozpadu carskiego „więzienia narodów" główne zadanie polityki narodowościowej Kraju Rad polegało na wyzwalaniu na rodów, zamieszkujących terytorium b. cesarstwa rosyjskiego. W początkach 1918 r., po wejściu w życie najważniejszych dekretów Rządu Radzieckiego, po całkowitym opanowaniu władzy przez Rady, w zasadniczych ośrodkach narodowościowych wysunęły się zagadnienia budowlane. Rząd Radziecki, opierając się na rozwiązaniu Lenina, całkowitą likwidację podziału społeczeństwa na klasy, ustanowienie socjalistycznej organizacji społecznej. „Deklaracje" wszystkich narodowości i plemion, wyzwolonych dzięki Rewolucji. Podstawe dla zjednoczenia narodów radzieckich stanowiły uchwały wzmiankowanego III Zjazdu Rad, w szczególności uchwalony na zjeździe doniosły dokument historyczny „Deklaracja praw ludu pracującego i wyzyskiwanego", opracowana przez Wł. Lenina przy udziale J. Stalina. „Deklaracja" zawierała program rewolucji proletariackiej i polityki narodowościowej Rządu Radzieckiego, określała ogólne zasady budownictwa socjalizmu, stawiając za cel: zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, całkowitą likwidację podziału społeczeństwa na klasy, ustanowienie socjalistycznej organizacji społecznej. „Deklaracje" potwierdziła, wcześniejsze dekrety o zniesieniu własności prywatnej na ziemie, o kontroli robotniczej over fabryk i przedsiębiorstwach — stanowiącej pierwszy krok do ich upaństwowienia, o zniesieniu ciał władzy w roku Rad, o nacjonalizacji banków, o powszechnym obowiązku pracy, o stworzeniu Armii Czerwonej itd.

Artykuł drugi „Deklaracji" głosił: Rosyjska Republika Radziecka orzeka się na zasadzie swobodnego związku wolnych narodów, jako Federa ca Radzieckich Republik Narodowych". W zaprojektowanej przez J. Stalina uchwale „O federalnych Instytucjach Republiki Radzieckiej" III Zjazd Rad określił zasady federalnej organizacji Kraju Rad. Na centralnemu Komitetowi Wykonawczemu Rad — opracowanie konstytucji Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad — celem przedstawienia na następnym Zjeździe Rad.

Prace Komisji Konstytucyjnej kierował Sekretarz J. Stalin, wówczas Komisarz Ludowy dla spraw narodowościowych. Lenin — czyli się szybciej na wiosne 1918 r. po zawarciu pokoju brzeskiego, w okresie względnego spokoju i wytchnienia. Stalin przeprowadł wówczas nad organizacją radzieckich republik narodowych (Tiflis, Baku, Taszkent, Tereskiej na Kaukazie, Turkiestańskiej w Azji Środkowej) wchodzących w skład RSFRR. Republiki te rodziły się w ogniu walk z burżuazyjną — kontrrewolucyjną reakcją, powstałymi w okresie rewolucji. Tworząc republiki narodowe, Stalin realizował zasady leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej: zasady wolności, poszanowania i równo uprawnienia narodów. Różnice między federacją radziecką a federacjami burżuazyjnymi ujął Współwódca Państwa Radzieckiego, J. Stalin, w te słowa: „Tam — w federacjach zachodnich — bezwzględne kierownictwo państwowego kierutie imperialistyczna burżuazja. Nie wiec dziwnego, że „zjednoczenie" ora mogło się obejść bez gwałtów. Tutaj — w Rosji — na odwrót: bezwzględne politycznym kierunie proletariat, śmiertelny wróg imperializmu. Dlatego w Rosji możliwe jest dobrowolny dziś ustrój federacyjny na podstawie wolnego związku narodów". (Cytowane w korespondentem „Prawdy").

Opracowany przez Komisję — pod kierownictwem Sekretarza Wniewiem J. Stalina projekt konstytucyjny, był rozpatrzony przez specjalnej komisji Ks. K. Partii pod bezpośrednim przewodnictwem Wł. Lenina i — 4 lipca 1918 r. znalazł się na stole obrad V Zjazdu Rad.

Na swoim kolejnowym pojedzdzeniu dn. 10. VII. 1918 r. V-ty Zjazd przyjął jednogłośnie i uchwalił tekst Konstytucji. I rozdział Konstytucji zawierał pełny tekst „Deklaracji praw ludu pracującego i wyzyskiwanego" oraz inne uchwały III Zjazdu Rad. Pierwsza Konstytucja Radziecka nie tylko proklamowała zasadnicze prawa ludu pracującego, lecz również zapewniała ich wykonanie bezzwłocznie. Wolność wyrażania poglądów Konstytucja gwarantowała ludowi pracującemu drogą zniesienia zależności prasy od kapitału i przekazania w ręce klasy robotniczej i biedoty wiejskiej wszystkich — technicznych i materialnych środków, potrzebnych dla wydawnictwa gazet, broszur, książek, zapewniając bezpłatnie wolność rozpowszechniania ich w całym kraju. Konstytucja proklamowała dla robotników klasy robotniczej i biedoty wiejskiej wszystkie, nadające się na te cele budynki pomieszczenia wraz z urządzeniem, oświetleniem i opałem.

„W celach zabezpieczenia ludowi pracującemu rzeczywistego dostępu do nauki, Rosyjska Socjalistyczna Federacyjna Republika Rad stawia przed sobą zadanie udzielenia robotnikom i najbiedniejszym chłopom powszechnego, wszechstronnego i bezpłatnego nauczania". głosiła Konstytucja. Przyszła Konstytucja Radziecka wprowadziła w wszystkich dziedzinach życia radzieckich obowiązek obrony socjalistycznej ojczyzny i powszechny obowiązek służby wojskowej.

Z wszystkich przepisów Konstytucji, z ich przesłanek — wynikało, że w chwili uchwalenia Konstytucji — nie było osiągnięte całkowite zwycięstwo ustroju socjalistycznego, w związku z czym wyraźnie w Konstytucji zaznaczono, że pozostaje jeszcze na okres przejściowy, do czasu osiągnięcia pełnego zwycięstwa socjalizmu.

Stworzenie Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad i uchwalenie jej Konstytucji położyło trwały fundament pod budowę i rozwój innych republik narodowych, które w swoje konstytucje opracowały na wzór Konstytucji RSFRR. W skład ZSRR, powstałego po czterech latach od uchwalenia Konstytucji RSFRR (1922), weszły już dwie republiki federacyjne: Rosyjska SFRR i Zakaukaska SFRR, do których kolejno republiki jednolito-narodowe: Ukraińska SRR i Białoruska SRR. Tak więc już w pierwszych latach istnienia Państwa Rad stworzyły one warunki dla prawdziwie braterskiego, dobro wolnego zjednoczenia narodów b. carskiej Rosji w jeden związek państwowy. W historycznym procesie łączenia się narodów radzieckich w jedną rodzinę, wielkie znaczenie miała Pierwsza Konstytucja RSFRR, od niej bowiem — poprzez Konstytucje Związku Radzieckiego z r. 1924 —ciągnie się czerwona nić leninowsko stalinowskiej myśli narodowej do Konstytucji Stalinowskiej w r. 1936.

Józef Spine

Osiągnięcia oświaty sanitarnej

Krajowy zjazd dermatologów i wenerologów w Poznaniu

W Poznaniu odbył się, w związku ze zbliżającym się Kongresem Nauki Polskiej, ogólnokrajowy zjazd Towarzystwa Dermatologicznego i Polskiego Związku Przeciwwenerycznego. W zjeździe wziął udział wicemiister Zdrowia dr Szatschelski. Na zjazd przybyli wybitni naukowcy zagraniczni: z Rumunii — prof. dr Nicolau i dr Salomon, z Czechosłowacji dr Janda, zaś z Bułgarii — dr Petków.

Wiceminister Szatschelski w przemówieniu swym podkreślił duże osiągnięcia, jakie uzyskała polska służba zdrowia w zwalczaniu chorób wenerycznych. Przeprowadzona w kraiu tzw. akcja „W" doprowadziła do znacznego spadku zachorowań na choroby weneryczne.

Delegaci Polskiego Związku Przeciwwenerycznego omówili następnie swoje osiągnięcia w zakresie szerzenia oświaty sanitarnej w zapobieganiu chorobom wenerycznym. W okresie ostatnich 2 lat Polski Związek Przeciwwenerycznej zorganizował w miastach i wsiach na terenie całego kraju około 7.000 wykładów popularnych, wyprodukował film, uświadamiający o chorobach wenerycznych, wyświetlany przez kolumny wędowódzkie akcji „W" oraz urządzono specjalną wystawę objazdową.

W toku obrad uczestnicy zjazdu przedyskutowali zadania stojące przed nauką polską na odcinku dermatologii oraz ustalili wytyczne pracy na przyszłość. W przyjętej uchwale zebrani stwierdzili: „nowe kierunki w nauce rozwinęły w zakresie fizjologii, biologii i patologii stwarzają wielkie możliwości rozwoju nowe lekarskich, m. in. w dziedzinie dermatologii i wenerologii i winny stanowić podstawę dla badań naukowych w naszym kraju".

Wybierałne urzędy

Samorząd rzeszy wczasowców

Starostowie i starościny

ŁĄDEK ZDRÓJ, w czerwcu.

Nie ulega wątpliwości, że dla wczasowicza najniższym skarbem jest świeże, zdrowe powietrze. Aby jednak wypoczęć w czasie urlopu — potrzebne są również wygody. Nie luksus, lecz wygody. Smaczny posiłek, wygodne spanie, czystość, higjena.

A jeśli zdarzą się niewygody?

Zdarzyć się jeszcze mogą tu i ówdzie. Instytucja wczasów pracowniczych jest młoda, świeżo się rozrosła, jej aparat administracyjny jeszcze się kształci w ogniu doświadczeń, to też w roku 1950 niejeden wczasowicz musi sobie powiedzieć „nie odrazu Kraków zbudowano" i patrzeć z wyrozumiałością czy to na stare graty w pokoju, czy na opóźnienie się posiłku lub inne niedociągnięcia obsługi.

Jak sobie radzić z usterkami?

Dyrekcja Funduszu Wczasów Pracowniczych znalazła rozwiązanie. W każdym domu wypoczynkowym, czy też w grupie domów, organizuje się samorząd. Wszyscy wczasowicze wybierają ze swego grona Radę Starszych ze starostą i starościną na czele.

Ale to nie wszystko. Rada Starszych organizuje również życie towarzyskie wczasowiczów, stara się uprzyjemnić im pobyt w domach wypoczynkowych, stworzyć atmosferę zapewniającą przyjemne spędzenie czasu.

Samorząd wczasowiczów w jednych miejscowościach kładzie największy nacisk na rozwój kultury, w innych na „wytowe potrzeby" rzeszy pracowników na urlopie. W jednych domach jest on aktywny i twórczy, dobrze spełnia swoją rolę, w innych znów kuleje i nie może się poszczycić godnymi uznania rezultatami.

Samorząd złożony z ludzi rozumiejących rzeczywistość musi cieszyć się poparciem każdego wczasowicza, ale gdyby się okazało, że wyboru dokonano błędnie, że Rada Starszych nie spełnia nadaje się do swoich funkcji, wtedy trzeba ją zmienić. Nawiasem mówiąc, wypadki takie są rzadkie.

Starostowie i starostowie piękne zadanie mają do spełnienia. Ich powołaniem jest troszczyć się o dobry, właściwy, przyjemny wypoczynek ludzi pracy.

Wacław Drozdowski

Państwo pokryje 60 proc. kosztów

Powszechna elektryfikacja wsi

Zabłyśnie żarówka w każdej chacie

Jednym z poważnych czynników w budowie socjalizmu na wsi jest elektryfikacja. Do wyhcrzas jedynymi potrzebami i środkami rolnych chłopów nie były w tym względzie odnieście wielkie znaczenie.

Mimo iż w okresie od wyzwolenia do 1949 roku włącznie, zostało zelektryfikowanych 11.456 gromad i osiedli, tj. dwa razy więcej, niż we całym okresie przedwojennym, do r. 1939 i w jednak dotychczasowy system elektryfikacji wsi uniemożliwiał mało i średniorolnym chłopom, nawet w już zelektryfikowanych wsiach, przeprowadzanie instalacji wewnętrznych. Skutek był taki, że w 10.920 do dziś zelektryfikowanych gromadach, mamy faktycznie 340.000 abonentów, zamiast około 900.000. W celu zaradzenia tego niesprawiedliwego stanu rzeczy, Sejm zatwierdził rządowy projekt ustawy o powszechnej i planowej elektryfikacji wsi. Rząd przejmuje na siebie większą część kosztów, a pozostałe wydatki, rozłożone na dłuższe okresy, zostaną na spłaty w okresie trzy-letnim.

W. R. N. zatwierdziły plany

Brak było przy tym planowej pracy i odpowiedniej organizacji w dziedzinie elektryfikacji. Państwo pokrywało 30 proc. kosztów przeprowadzenia linii, reszta wydatków jak również koszty związane z instalacjami wewnątrz gospodarstw, pokrywać musiały te gospodarstwa, które chciały mieć świetło i energię elektryczną. Biedniejsi więc chłopi nie byli w stanie zdobyć się na stosunkowo duży wydatek, zwiększany zarówno z dopłatami za elektryczność, jak i z instalacją wewnątrz gospodarstw. Zachodziły więc tak paradoksalne sytuacje, że w gromadzie do której świetło zostało już doprowadzone, korzystały z niego tylko gospodarstwa bogatsze.

Na podstawie nowej ustawy, elektryfikacja wsi i osiedli objęta zostanie ogólnonarodowym planem gospodarczym ujętym założeń Państwowego Planu Inwestycyjnego. Właściwe zjednoczenia Przedsiębiorstwa Przemysłu Elektryfikacyjny dla danego terenu. Plan ten będzie zatwierdzony przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Jest to istotna zmiana, jaką wprowadza nowa ustawa w stosunku do bezplanowej, chaotycznej gospodarki elektryfikacyjnej, prowadzonej dotychczas.

Zmiany opłat

Inne zmiany wprowadza ustawa na odcinku opłat ogólnych i stawek dla poszczególnych gospodarstw, jak również w odniesieniu do zakresu robót elektryfikacyjnych.

W myśl nowej ustawy gromady, objęte planem powszechnej elektryfikacji, będą miały doprowadzoną linię nie tylko do wsi, ale i do poszczególnych gospodarstw. Również roboty instalacyjne objęte będą bezpłatnie w ramach prac według z góry ustalonych zasad. Stawki opłat za doprowadzenie świetlnej instalacji, obliczono w ten sposób, że uprzywilejowani zostali najbiedniejsi odbiorcy. Najmniejsze opłaty wnoszą robotnicy rolni, chłopi bezrolni i te gospodarstwa, których dochód roczny nie przekracza 140 tysięcy złotych. Pozostałe dwie grupy opłat związanych z elektryfikacją rosną odpowiednio do dochodów.

W celu ułatwienia chłopom spłacenia należności za doprowadzenie elektryfikacji Państwo pokrywać będzie po nad 60 proc. kosztów związanych z tą akcją, pozostałe 40 proc. rozłożone zostanie na 6 półrocznych rat. W ten sposób przestanie najbiedniejsze będą płacić na jedną ratę 2.250 złotych, a najbogatsze około 20.000 złotych. Przy tak pomyślnym planie elektryfikacji, chłopi mało- i średniorolni będą mogli w pełni korzystać z dobrodziejstw, jakie daje energia elektryczna, zwłaszcza, że prezydia Wojewódzkich Powiatowych Rad Narodowych powołują komisje dla sprawowania społecznej kontroli nad prawidłowością powszechnej akcji elektryfikacyjnej.

Wzrośnie dobrobyt i kultura

Plan 6-letni przewiduje zelektryfikowanie około 10 tys. gromad. Bedzie to duży krok naprzód na drodze do socjalizmu. Wieś polska zostanie poddźwignięta z zacofania gospodarczego i ciemnoty, w jakie wpędzili ją rządy kapitalistyczne - obszarnicza. Zarówka elektryczna w chacie wiejskiej przyniesie na podniesienie kultury i rozwój oświaty. Z drugiej strony, energia elektryczna, użyta do napędu maszyn rolniczych, pozwoli na podniesienie rentowności gospodarstw rolnych, a wzrost wydajności zapewni powszechny dobrobyt wśród ludności wiejskiej.

N.

O nowe kadry pocztowców

Centralny Pocztowy Ośrodek Wyszkolenia w Jeleniej Górze

W Jeleniej Górze odbyło się uroczyste otwarcie nowego pocztowego ośrodka szkoleniowego, połączone z 2-dniowym zlotem pocztowych przodowników SP i ZMP z całego kraju.

Do młodzieży przemówił wiceminister Zadosz.

„Wzorując się na bohaterskim Komsomole — oświadczył m. in. wiceminister — podnosząc stale swój poziom ideologiczny uczcie się, zdobywajcie coraz wyższe kwalifikacje zawodowe, podnoście sprawność poczty i telekomunikacji".

Po przemówieniach rozpoczęła się dalsza część dnia.

Następnie, wicemin. Ładosz dokonał otwarcia pocztowego ośrodka szkoleniowego. W klubu ogromnych salach nowootwartego ośrodka urządzono wystawę, gdzie w 7 pawilonach w stoiskach przedstawiony jest dorobek młodzieży pocztowej wszystkich okręgów.

Świdnickie wieczory teatralne

Jeszcze raz „Niemcy"

Triumfalny pochód „Niemców" po scenach polskich nie ominął także Świdnicy. Głośny dramat Kruczkowskiego w jeszcze jednym środowisku i na jeszcze jednej scenie dowiódł swojej aktualności, swoje jej słuszności, swojej atrakcyjności. Dowiódł także — mogła coś o tym powiedzieć artyści — że aby dobrze zagrać „Niemców", trzeba olbrzymie go wysiłku inscenizatorskiego i dużej rozpiętości talentu aktorskiego „Niemcy" są bowiem w ujęciu scenicznym sztuką trudną, sztuką wymagającą, sztuką publicystyczną. Aby połączyć publicystykę z artyzmem, trzeba talentu Kruczkowskiego i równie doskonałych przymiotów u wykonawców.

Jak wyglądały „Niemcy" w Świdnicy? Przy zastosowaniu epilogu warszawsko - wrocławskiego, inscenizacja świdnicka była nowatorska i odkrywcza. Niewiele chyba sztuk współczesnych można się, podobnie jak „Niemcy" z taką mnogością form scenicznych i z takim bogactwem inwencji scenograficznej i aktorskiej. Widziałem spektakl na kilku scenach polskich i nie udało mi się ani razu spotkać dwa jednakowe ujęcia. Sonnenbruch, dwie inscenizacje wytwórki Ruth czy dwa analogiczne zagrane i ujęte prologi.

Dzięki inscenizacji i reżyserji Wiktora Biegańskiego w Świdnicy szczególnie oryginalne potraktowano prolog. Ten przekrój przez „niemiecką Europę", czy „niemiecki sezon w Europie" stanowi doskonały tryptyk miniatur o powalnych wartościach artystycznych. Tryptyków nie dzieli się naogół zbyt grubymi ramami: tworzą one kompozycyjną i fabularną całość, z tym bardziej, że spina je niby klamrą cel podróży trzech osób, bliskich profesorowi Sonnenbruchowi — Getyga i sama sylwetka profesora. Opuszczanie kurtyny i hałaśliwe przerywanie dekoracji w przerwach rozrywa jednolitą akcję i gubi sens artystyczny każdej części tryptyku, powstają z niego trzy odrębne migawki, każda tworzy dla siebie zamkniętą całość, przez kurtyna się nie do trzech, ale do pięciu, a nawet z epilogiem do sześciu aktów.

Świdnicy cały prolog, składający się z trzech części, ujęto bardzo pomysłowo i oryginalnie: jak karty wielkiej księgi o martyrologii odwagicznej Europy, przesuwał żołnierz w mundurze i hełmie niemieckim trzecią boczną ścianę sceny, odsłaniając nowy obraz. Prócz tego zręczne go ujęcia sytuacji poszczególnej części dzięki aktu łączyło, jak motto, kilka taktów hałaśliwej niemieckiej piosenki wojskowej do owiru kroków maszerującej kompanii—nagranej podobno z wielkim wysiłkiem specjalnie dla tego celu z współudziałem „oryginalnych" Niemców. To motto umiejscawia akcję w czasie i przestrzeni i zabarwia emocjonalnie wypadki, rozgrywające się na scenie.

Do dzisiejszej, niewątpliwych sukcesów spektaklu świdnickiego „Niemców" zaliczyć trzeba oryginalnie ujęte role profesora Sonnenbrucha i jego córki Ruth. Sonnenbruch — w wykonaniu Biegańskiego — jest wielkim sprawdzianem w swoim szklanym kloszu izolacjonizmu że nie dotatywały dość odgłosy i trochę tego świata. Takie ujęcie uczyniło jego sylwetkę bardziej tajemniczą, ale zarazem osłabiło wielki dialog z Petersem w akcie trzecim. Ruth, niepokojąca, niezrozumiała Ruth, stojąca niewątpliwie na pograniczu psychopatologii, w adaptacji Dzierżbickiej przemienia się raczej w zakochaną w ojcu córkę, która dla tego się poświęca, aby ojca — właśnie ojca — ratować. Wydaje się, że takie rozwiązanie — choć nie jedyne — słuszne jest i ciekawe, gdyż czyni postać Ruth bardziej zrozumiałą, i jej poświęcenie — bardziej naturalne. Nie ma bowiem ofiary dla ofiary, nie ma w nim sztuki dla sztuki: każda ofiara musi mieć swój początek, swoją przyczynę, swój cel. Przypuszczam ofiary Ruth na konto jej artystowskich, perwersyjnych kaprysów ośla bia wymowę czułej sztuki: stąd taka mnogość interpretacji ról tej właśnie bohaterki dramatu.

Inni bohaterzy utracili w Świdnicy swoją narodowość i charakter: Willy był za mało niemiecki, choć Surwitto, szczególnie w scenach pełnych dramatycznego napięcia, potrafi być wystarczająco twardy i brutalny, jak tego wymaga rola. Bardzo nie niemiecki i nie podlowski jest Hoppe (Buczek), a jego dialog z profesorem w akcie drugim w ogóle został zaprzepaszczony. Winiecki jako Peters potęguje niewątpliwy grzech dramatu, bo jest jeszcze bardziej rzeczowy, mówi, jakby czytał artykuł wstępny i nie zdradza — (człowiek o nerwach jak pożarnicze) żadnego niepokoju w tragicznych momentach, choć cała sala szeroko: uciekaj już, uciekaj, bo tamci zaraz mogą wrócić...

Trudno mi wymieniać wszystkie osoby, występujące w dramacie. Wydaje się jednak, że ujęcie odegrania jednej niewielką, ale trudną rolę Fanchette Janina Skałecka: była bardzo wybuchowa, zapalcza i ze wszech nienawiści, ale z mało dumna, jak na Francuzkę - patriotkę.

Dekoracje Władysława Dacha pomysłowe i sfarame. A ponieważ teatr świdnicki w ogóle nie ma szczęścia do dekoracji — każdy krok w kierunku uzdrowienia tego stanu należy uważać za niewątpliwy sukces.

Leszek Goliński

SŁOWO sportowe

Komunikat

W związku z wyznaczeniem zawodów o „Puchar Polski" na dzień 4 bm., kierownictwo sekcji piłkarskiej Ogniwo zawiada mia wszystkich zawodników pierwszej i drugiej drużyny, że zbiórka przed meczami nastąpi we wtorek 4 bm. o godz. 17-tej na stadionie olimpijskim.

AZS (Wrocław) w lidze szczypiorniaka

W niedzielę zakończony został w Kuźni Raciborskiej turniej szczypiorniaka, na którym wielki sukces odniósł wrocławski AZS, zajmując I-sze miejsce, kwalifikując się tym samym do ligi szczypiorniaka.

Najlepszymi graczami w drużynie AZS-u byli: Ciężkowski, Zientarski, Czapkiewicz, Woloszyn i Pawlik.

Wyniki: AZS Stal — Siemianice 9:6 (5:4); AZS — Włókniarz Kr. 7:1 (3:1); AZS — Stal Kuźnia Raciborska 8:5 (5:3).

Dziś oficjalne otwarcie obozu

Juniorzy PZB zjechali do Wrocławia

Karygodne postępowanie WrOZB

1 lipca rozpoczął się we Wrocławiu obóz juniorów PZB. Malowniczo położony ośrodek KF na stadionie olimpijskim przez cztery tygodnie gościć będzie w swych murach młodzież bokserską z całej Polski — przyszłość naszego sportu.

Wczoraj rano rozpoczęły się pierwsze zajęcia. Oficjalne otwarcie obozu nastąpi dziś o godzinie 11-ej wspólnie z obozem juniorów PZPN, który w tym czasie również odbywa się we Wrocławiu.

„Na 100 zarezerwowanych miejsce obsadzonych zostało do tej pory 87" — informuje nas kierownik obozu PZB ob Gronowski. „Nie przybyli jeszcze wszyscy zawodnicy Szczecina, Poznania i... Wrocławia. Okręg wrocł. mówiąc szczerze nastręcza nam najwięcej kłopotu. Przybyli zawodnicy WrOZB nie posiadają bowiem skierowa nia okręgu, które wobec tego nie mogą być wydane za pra womocne. Wygląda całkiem na to, że okręg wrocławski obo zem się wcale nie interesuje (co na pozadarcy conajmniej nie wypada).

„Program naszych zajęć jest w tym roku bardzo urozmaicony" — odpowiada na nasze dalsze pytanie kier. Gronowski. Oprócz boksu, na który przeznaczono 72 godzin, odbędą się treningi lekkoatletyczne, gier sportowych, pływania i gimnastyki. Na zakończenie obozu chcemy urządzić pokaz gimnastyczny z udziałem wszystkich uczestników obozu. Będzie to dowodem tego, że obóz pięściarski w dobie dzisiejszej ma niesłiko na celu przygotowanie bokserskie lecz również popularyzowanie innych gałęzi sportu.

My ze swej strony, wracając jeszcze raz do sprawy niedbałego traktowania zagadnienia wyszkoleniowego przez nasz okręg bokserski, chcieliśmy dodać, że WrOZB już od dłuż szego czasu nie przejawia żadnej działalności. Takim stanem rzeczy powinny się w jak najszybszym czasie zająć czyn niki miarodajne, by obecne stosunki czym prędzej uzdrowić. (jaga)

III-ci dzień

Mistrzostw pływackich „Ogniwa"

Wczoraj zakończone zostały po trzydniowej batalii mistrzostwa pływackie Polskiego Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo". Zawody te, jak już donosiliśmy ostatnio, przyniosły nową rewelację — Szczecin.

Zawodnicy tego okręgu w trzecim dniu mistrzostw jeszcze nie udowodnili, **że uzyskane przez nich wyniki w pierwszych dniach nie były dziełem przypadku, lecz tylko owocem solidnej pracy.** W efekcie drużyna Szczecina uplasowała się w klasyfikacji zespołowej na II miejscu za czołowym okręgiem — Katowicami — dystansując tak renomowane drużyny jak Warszawę, Kraków i Wrocław.

Dobrze spisała się również młodzież wrocławska, która zajmuje III miejsce potwierdziła swoją dobrą markę.

Wyniki ostatniego dnia przedstawiają się następująco:

100 m. st. dowol. kobiet. 1. Szymańska (Szcz.) 1,29,0; 2. Szulakiewicz (W-wa) 1,29,4; 3. Blem (Kat) 1,31,6; 4. Jaroszyńska (Krak.) 1,33,6; 5. Reszkówna (W-wa) 1,36,6; 6. Jagodzińska (Wr.) 1,38,4; 7. Puchalska (Szcz.) 1,39; 8. Drozdówna (Wr.) 1,53.

100 m. st. dowol. dziewcząt: 1. Laskowska (Szcz.) 1,27,4; 2. Badura (Kat) 1,28,2; 3. Petrokońska (Krak.) 1,28,3; 4. Gryszczyk R. (Kat.) 1,34,5; 5. Konik (Kat.) 1,35,2; 6. Dąbrowska (Szcz.) 1,41,4; 7. Ruppówna (Wr.) 1,44,3.

100 m. st. dow. mężczyzn: 1. Kozakiewski (W-wa) 1,04; 2. Prządo (Kat.) 1,04; 3. Zimny (Kat.) 1,06; 4. Belczyk (Krak.) 1,09; 5. Tołkacewicz (Wr.) 1,09,1; 6. Włodarczyk (Szcz.) 1,09,1.

100 m. dow. młodzików: 1. Podkański (Kat.) 1,16; 2. Rybacki (Wr.) 1,17,9; 3. Kołakowski (W-wa) 1,18,1; 4. Jakson (Szcz.) 1,18,6; 5. Kłopotowski (W-wa) 1,19; 6. Ligut (Wr.) 1,20; 7. Zelent (W-wa) 1,20,2; 8. Kosowski (Szcz.) 1,20,1.

100 m. st. klas. kobiet: 1. Blejarska (Kat.) 1,39,4; 2. Zawadzka (Kat.) 1,39,4; 3. Drozdowska (Krak.) 1,44,9; 4. Herbaczenko (Wr.) 1,46; 5. Skwara (Szcz.) 1,49,9; 6. Szulakiewicz (W-wa) 1,54,2; 7. Mosińska (W-wa) 1,54; 8. Gałuszka (Kat.) 1,55,2.

100 m. st. klas. dziewcząt: 1. Ruppówna (Wr.) 1,46,4; 2. Rode (Szcz.) 1,46,4; 3. Kleiny (Wr.) 1,47; 4. Stypuła (Krak.) 1,48,8; 5. Ciesielska (Szcz.) 1,55,4; 6. Około-Kułak (Szcz.) 1,57,1; 7. Wąsierska (Szcz.) 1,58.

100 m. st. grzbiet. mężczyzn: 1. Ludwikowski (W-wa) 1,18,5; 2. Stachmaszczyk (Szcz.) 1,20,7; 3. Gadzikiewicz (Kat.) 1,20,8; 4. Buczkowski (Wr.) 1,25,3; 5. Albert (Krak.) 1,27,6; 6. Gralewski (Szcz.) 1,28,2; 7. Kwil (Wr.) 1,29,9; 8. Zakrzewski (Szcz.) 1,30,6.

100 m. st. grzb. młodzików: 1. Szymański (W-wa) 1,31,2; 2. Kosowski (Szcz.) 1,31,5; 3. Rybacki (W-wa) 1,31,9; 4. Hługuth (Wr.) 1,35; 5. Filipek (Wr.) 1,43,1; 6. Karpa (W-wa) 1,47; 7. Kłopotowski (W-wa) 1,53; 8. Janicki (Poznań) 1,54,4.

Punktacja ogólna drużyn: 1. Katowice 414 pnkt., 2. Szczecin 349 pkt., 3. Wrocław 249 pkt., 4. Warszawa 229 pkt., 5. Kraków 159 pkt., 6. Poznań 9 pkt.

„Przyjacielski" wynik w meczu przyjaźni Pafawag-Gwardia 7:7

Rozegrany na stadionie Pafawagu mecz bokserski pomiędzy Pafawagiem a Gwardią w ramach imprez sportowych świeża przyjaźni obydwu klubów, zakończył się wynikiem remisowym 7:7. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Pafawagu):

Waga papierowa — Jackowiak II pokonał minimalnie na punkty Skowrońskiego.

Waga musza — Faska wypuwtował Łakomego.

Waga kogucia — Mróz uległ na punkty Karzołowi.

Waga piórkowa — Kucherski przegrał na punkty w bardzo żywej i emocionujący walce ze Symonowiczem.

Waga lekka — Sawicki zwyciężył niezacnie na punkty z Włodkiem.

Waga średnia — Klosowski przegrał na punkty z Kopysiewiczem.

Waga średnia — Wiankiewicz zremisował z Suwiczakiem.

Zwycięstwo i porażka juniorów Ogniwa

W ramach rozgrywek o mistrzostwo okręgu juniorów dwie drużyny Ogniwa rozegrały spot kania o punkty. W pierwszym meczu Ogniwo I rozgromiło Gwiazdę z Leśnicy w stosunku 6:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli Rusin, Deutschmann i Stolanski po 2.

W drugim spotkaniu Ogniwo II uległo Gwardii I, w stosunku 0:6. Drużyna Gwardii była zespołem lepszym i zwycięstwo jej było zupełnie zasłużone.

8 bm. AKS Ogniwo we Wrocławiu

W nadchodzącą sobotę rozegrany zostanie na boisku stadio ON olimpijskim ciekawy mecz piłkarski pomiędzy pierwszoligowym AKS-em a wrocławskim Ogniwem. Pełny skład gości będzie najlepszą gwarancją dobre go poziomu.

Początek tego ciekawego spot kania o godz. 17-tej.

ZKS Ogniwo organizuje miesięczny bezpłatny kurs nauki boksu, pod kierownictwem trenera PZB Feliksa Szlanca.

Zapisy przyjmuje się w sali treningowej, ul. Nowowiejska 78, Szkoła Nr. 1 w poniedziałki i piątki od godz. 18-tej.

O mistrzostwo ligi waterpolowej

Ogniwo Bytom Kraków 5:4

W ramach mistrzostw pływackich Zrzeszenia Sportowego Ogniwo rozegrane zostało na basenie wrocławskim spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi waterpolowej. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny bytomskiej w stosunku 5:4. Nad mienić przy tym należy, że po piątej uzyskanej bramce przy której sędzia wykazał zupełny brak zdecydowania, krakowianie oddali basen.

Samo spotkanie stało na słabym, jak na ligowy mecz, poziomie. Liczne zgromadzenia publiczność wrocławska spodziewała się po dwóch czołowych drużynach Polski, pretendujących do tytułu mistrzowskiego trochę więcej aniżeli widziała na niedzielnym meczu.

W pierwszej połowie gra jest dosyć anemiczna. Już w początkowym okresie krakowiacy zdobywają dwie bramki ze strzałów Sztojera i Kornackiego. Trzeba przyznać, że bramki te były wierzymy odpowiednim temu wszystkiego, jak w tym czasie Nauka ił zwodniey Krakowa. Bytomia cy jednak nie spoczyli się tą utratą. Powoli opanowując sytuację, zdobywają przez Przada wyrównujące bramki.

Po przerwie uwidacznia się lekka przewaga drużyny bytom skiej. W krótkich odstępach czas su zdobywają oni trzecią i czwartą bramkę. Generalny atak krakowskiego Ogniwa przynosi dru żynie tej znów wyrównanie z dwóch celnych strzałów Kornec kiego. Decydującą o zwycięstwie bramka padła dosłownie w ostatnich minutach i to w dość ciekawych okolicznościach.

Przypadkowy strzał Gadzikiewicza, który padł po rzutku sędziego, piłka wpada do bramki. W pierwszym momencie sędzia machnęło chorągiewką nie uznaje bramki. Po kilku sekundach jednak, wpadając widocznie na inny pomysł, wskazuje na środek basenu celem rozpoczęcia gry, uznając tym samym bramkę za prawidłową zdobytą. „Chwilę później" sędziego spotkała się ze zrozumiałym oburzeniem Krakowian, którzy na znak protestu opuścili basen.

Ciekawi nas, jakie stanowisko w tym wypadku zajmie WGiD PZP?

Kącik szachowy

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ W SZCZAWNIE ZDROJU

Pierwsza połowa międzynarodowego turnieju w Szczawnie Zdroju została zakończona obecnie można mówić już o finiszu. Jakkolwiek do rozegrania jest jeszcze 8 rund, któ re efektowność mogą w rozmaite niespodzianki, niemniej już dziś na zwycięzcę można typować Keresa, który prowadzi (po 11 rundach) 9,5 pkt. i który dotychczas jest bez przegranej. Półtora punktu mniej mają dwaj następni Barcza i Szabo, pomiędzy którymi prawdopodobnie rozegra się walka o trzecie miejsce. Zawiódł nieco mistrz radziecki Heller, który gra poniżej swoich możliwości.

Z Polaków jedynie Tarnowski usiłuje dorównać czołowym mistrzom, co też, ze zmiennym wprawdzie szczęściem mu się udaje. Inni grają poniżej swej dotychczasowej klasy.

ŚLEPOTA SZACHOWA

Literatura szachowa dość często cytuje klasyczne wypadki tzw. „ślepoty szachowej", polegającej na tym, że doskonały pracz „czołowi" mistrz, robi posunięcie, którego nie zrobiłby początkujący szachista. Po prawdzie, ślepota ta jest mata, albo straty ważnej figury.

W rundzie międzynarodowego turnieju w Szczawnie Zdroju dostarczyła znów takiego klasycznego przykładu — ślepoty szachowej. Wicemistrz Polski Arłamowski w 6 posunięciach przegrał partię do Keresa, nie widząc mata, który zresztą czyhał wszystkim jest w podręcznikach szachowych dla początkujących. A oto partia przegrana pomiędzy Keresem i Arłamowskim.

BIAŁE KERES — CZARNE ARŁAMOWSKI

*1) e4, c6, 2) Sc3, d5, 3) Sf3, 4) Sxe4, Sf6, 5) He2..... w tym miejscu czarne **zagrały najspokojniej ...Sd7!!!!!** i natychmiast po ruchu poddały partię Keresowi. Keres po stoicku zagrał Sd6+.*

Największa sensacja obecnego turnieju.

TURNIEJ JUNIORÓW

W Legnicy rozegrany został turniej szachowy o tytuł mistrza juniorów Okręgu Dolnośląskiego.

Niestety turniej nie przyniósł wielkiego przeglądu sił naszego naryhku szachowego, ponieważ wzięło w nim udział zaledwie 5 uczestników i to w dodatku 4 z legnicy, a tylko jeden z Wrocławia.

Wyniki turnieju przedstawiają się następująco: 1) Habich 3 pkt., 2) Kunstedter 2,5 pkt., 3 — 4 — 5 Gerasimowicz (AZS — wrocław) Lichna i Jucha po 1,5 pkt. I w tym turnieju nie obeszło się bez niespo dzianek, a mianowicie zajęcie 3 — 5 miejsca przez Gerasimowicza, który typowany był początkowo na zwycięzcę.

RADIO

5 LIPCA 1950 R. (ŚRODA)

Program I

6,05 Dzien. 7,10 Aud. dla wsi 8,30 Konc. 8,00 Dzien. 6,05 Dzien. 8,15 Konc. 8,45 Dzien. 7,16 Gimn. 7,30 Muz 8,00 Dzien. 8,05 Muzyka kominiak 8,30 Aud dla szkół. wych obcówk wczas 8,50 Muzyka dnia. 8,15 Skrzypce 9,45 Im. form. 11,15 Chińskt humor 10,35 Muz 11,45 Higiena i bezpiecz. pracy 11,57 Hymn Kościuszki 12,05 Dzien. 12,25 Chwila muz. 12,30 Aud. dla wsi 12,45 Na swojską nutę 16,00 Dzien. 16,20 Kompozyt. tyg — Edward Grieg 17,00 Pogad. aktualna. Historia 17,15 Muz. 17,40 Z kraju i ze świata 18,00 Arie i piosni kompozyt. rosyj. 18,20 „Most nad wodami" 18,40 Mini. operet. 19,00 Aud. dla młodz. 19,30 Muz 19,35 Konc. mała kobieta 19,45 Duet fortep. 20,00 Dzien. 20,45 „Szpilki" 21,00 Konc Chopin. 22,00 Konc. 22,30 Odpowiedzi fali 49. 22,30 Z życia Chełmskiego. 22,45 Muz. 23,00 Ost. wiad. 23,16 Utwory Beethovena. 24,00 Hymn.

Program II

12,30 Muzyka muz. 12,40 Analfabetyzm 14,15 Przegląd prasy dolnośląskiej. 14,20 Muzyka muz. 14,55 Konc. solistów 15,30 Aud. dla świetlic dziec. 16,00 Dziennik 16,15 Muzyka muz. 16,30 Aud. muz. 17,00 Aud. oświat 17,10 Na widnokr. 17,25 Konc. Chóru 17,46 Kronika Radiof. Kraju 18,05 Sport 18,15 Polska pieśń masowa 18,30 Muzyka muz. 18,45 Z Kraju i zagranicy 19,15 Konc. 20,00 Dzien. 20,40 Pięć minut 21,00 Konc. Chopin. 21,30 Wszech. 22,00 Aud dla Jugost. 22,15 Aud. słowo-muz. 22,45 Ost. wiad. 23,06 Ost. wiad. 23,16 Utwory Beethovena 24,00 Hymn.

58

Bolesław Prus

LALKA

Ignacy Rzecki, przyjaciel Stanisława Wokulskiego i zarazem stary sługa tego ostatniego, jest w swej sklepie pamiętnym, w wolnych chwilach pisze pamiętniki, z rozrzuconymi wspomnienia zwłaszcza kampanię wg pierścią z 1848 r., śmierć przyjaciela Katra i swoją wdrzycę po Ka ropie.

Tak sobie to uporządkowałem; nie wiem, czy właściwie, ale Bóg mi świadkiem, żem chciał jak najlepiej. Wreszcie pytałem o zdanie Stasia Wokulskiego; ale on, zamiast coś poradzić, tylko wzruszał ramionami i uśmiechał się, jakby mówił:

— A cóż mnie to obchodzi...

Dziwny człowiek! Przyjdzie mu do głowy genialny plan, wykona go w ogólnych zarysach, ale — ani dba o szczegóły. On kazał przenieść sklep, on zrobił go optyckim handlu zwykłych tkanin i galanterii zagranicznej, on zorganizował całą administrację. Ale zrobiwszy to, dziś ani miesza się do sklepu; składa wizyty wielkim panom, bawi się w Łazienek, albo gdzieś znika bez śladu; a w sklepie ukazuje się ledwie przez parę godzin na dzień. Przy tym roztargniony, rozdrażniony, jakby na coś czekał albo czegoś się obawiał.

Ale cóż to za złote ciele!

Ze wstydem wyznaję, że było mi trochę przykro wynosić się na nowy lokal. Jeszcze ze sklepem pół biedy: nawet wolę służyć w ogromnym magazynie, na wzór paryskich, aniżeli w takim kramie, jakim był nasz poprzedni. Żal mi jednak było mego pokoju, w którym dwadzieścia pięć lat przemieszkałem. Ponieważ od lipca obowiązuje nas stary kontrakt, więc do połowy mają siedziałem w moim pokoiku, przypatrując się jego ścianom, kracie, która przypominała mi najmilsze chwile w Zamościu i starym sprzętom.

„Jak to wszystko rusz, jak ja to przeniosę. Boże miłosierny!..." — myślałem.

Aż jednego dnia, około połowy maja (rozeszły się wówczas wieści mocno pokojowe), Staś przed samym zamknięciem sklepu przychodzi do mnie i mówi:

— Cóż, stary, czas by się przeprowadzić na nowe mieszkanie.

Doznałem takiego uczucia, jakby ze mnie krew wycielka. A on prawi jej:

— Chodźże ze mną, pokażę ci nowy lokal, który wziąłem dla ciebie w tym samym domu.

— Jak to wziąłeś? — pytam. — Przecież muszę umówić się o cenę z gospodarzem.

— Już zapłaconeł — on odpowiada.

Wziął mnie pod rękę i prowadzi przez tylne drzwi sklepu do sieni.

— Ależ — mówię — tu lokal zajęty...

Zamiast odpowiedzi, otworzył drzwi po drugiej stronie sieni. Wchodzę... słowo honoru — salon!... Meble kryte utrechtem, na stołach albumy, w oknie majolika... Pod ścianą biblioteka...

— Masz tu — mówi Staś pokazując bogato oprawne książki — trzy historie Napoleona I, życie Garibaldiego i Kossutha, historię Węgier...

Z książek byłem bardzo kontent, ale te salon, muszę wyznać, zrobił na mnie wrażenie. Staś spostrzegł to i uśmiechnąwszy się, nagle otworzył drugie drzwi.

Boże miłosierny!... ależ ten drugi pokój, to mój pokój, w którym mieszkałem od lat dwudziestu pięciu. Okna zakratowane, zielona firanka, mój czarny stol... A pod ścianą, naprzeciw, moje żelazne łóżko, dubeltówka i pudło z gitarą...

— Jak to — pytam — więc mnie już przeniesłeś?...

— Tak — odpowiada Staś — przeniesłi ci każdy ćwieczek, nawet płachtę da Ira.

Może to się wyda komu śmiesznym, ale ja miałem łzy w oczach... Patrzyłem na jego surową twarz, smutne oczy i prawie nie mogłem wyobrazić sobie, że ten człowiek jest tak dobrymślny i posiada taką delikatność uczuć. Bo żebym mu choć wspomniał o tym... On sam odgadł, że mogę tęsknić za dawną siedzibą i sam czuwał nad przeprowadzeniem moich gratów.

Szczęśliwa byłaby kobieta, z którą by on się ożenił (mam nawet dla niego partię...); ale on się chyba nie ożeni. Jakieś dzikie myśli smują mu się po głowie, ale nie o małżeństwie, niestety!... Ile to już poważnych osób przychodziło do naszego sklepu, niby za sprawunkami, naprawdę w swaty do Stasia — i wszystko na nic.

Taka pani Szperlingowa ma ze sto tysięcy rubli gotowizną i destylarnię. Czego ona już nie kupiła u nas, a wszystko dlatego, ażeby mnie zapytać:

— Cóż, nie żeni się pan Wokulski?

— Nie, pani dobrodziejko...

— Szkoda! — mówi pani Szperlingowa wzdychając. — Piękny skiby, duży majątek, ale — wszystko to rozedzie się... bez gospodyni. Gdyby zaś pan Wokulski wybrał sobie jaką poważną i mającą kobietę, wzmocniłby się nawet jego kredyt.

— Świetne słowa — pani dobrodziejko...

— Adieu! panie Rzecki — ona mówi (kładąc na kasie dwadzieścia albo i pięćdziesiąt rubli). — Ale niechże pan czasem nie wspomni pani Wokulskiemu o tym, że ja chcę o małżeństwie. Bo gotów pomyśleć, że stara baba poluje na niego... Adieu, panie Rzecki.

— Owszem, i kniedbam wspomnieć mu o tym...

I zaraz myślę, że gdybym ja był Wokulskim, w jednej chwili ożeniłbym się z tą bogatą wdową. Jak ona zbudowana, Herr Jesis!...

Albo taki Szmeterling, rymarz. Ile razy załatwiamy rachunek, mówi:

— Nie mógłby się, panie tego, taki, panie tego, Wokulski, żenić?... Chłopiec porządny, kaszkiet jak z bytka... Żeby mnie piorun, panie tego, trzasł, sam oddałbym mu córkę, a w posagu dałbym im rocznie za dziesięć tysięcy, panie tego, rubli towaru... No?

Albo taki radca Wroński. Niebogaty, cichutki, ale kupuje u nas co tydzień, choćby parę rękawiczek, i za każdym razem mówi:

— Ma to Polska nie ginąć, mój Boże, kiedy tacy jak Wokulski nie żenią się. Do tego mamy, mój Boże! nie potrzebuje człowiek posagu, więc mógłby znaleźć panienkę, która, mój Boże! i do fortepianu, i domem zarządzi, i zna języki.

Takich swatów dziesiątki przewijają się przez nasz sklep. Niektóre matki, ciotki albo ojcowie po prostu przyprowadzają do nas panny na wydaniu. Matka, ciotka albo ojciec kupują coś za rubla, a tymczasem panna chodzi po sklepie, bierze się pod boki, ażeby zwrócić uwagę na swoją figurę, wysuwa naprzód prawą nóżkę, potem lewą nóżkę, potem wystawia rączki.. Wszystko w tym celu, ażeby złapać Stacha, a jego albo nie ma w sklepie, albo jeżeli jest, to nawet nie patrzy na towar, jakby mówił:

(Dalszy ciąg nastąpi).

Szczerze

Pomóc młodzieży

Jesteśmy w okresie wakacji, wczoraj, jednym słowem — lato. Okres ten ma niewątpliwy wpływ na nasze koleje, co uwidacznia się dość dużym przepełnieniem w pociągach. Niektóre są tak przeładowane, że o normalnej jeździe nie ma mowy. Ludzie tłoczą się, cisną i męczą, byle jechać.

Wśród podróżnych obserwujemy wiele młodzieży w wieku od lat 10 do 16. Jada na wczasy, obozy itp. Młodzież ta, na równi ze zwykłymi pasażerami musi znosić niewygody podróży, gnieść się w przepełnionych wagonach, narażać na cierpienie a czasem i grubiańskie uwagi ze strony mało wyrozumiałych pasażerów. Niektórzy z nich bowiem zapomniają, że młodzież to nasz skarb, który musimy otoczyć troskliwą opieką.

Apelujemy przeto do dyrekcji PKP, by podobnie jak uruchomiła specjalne wagony dla wczasowiczów, ustaliła również z składach pociągów dodatkowych jeden wagon, wyłącznie dla młodzieży, jadącej na wczasy, kolonie, czy obozy. Należy nie zapominać, że młodzież nie zawsze udaje się do celu grupowo, ale również i indywidualnie i ta właśnie młodzież w okresie wakacji mogłaby z tych wozów korzystać. Sądzimy, że kilka wagonów na ten cel znajdzie się. Odnośnie to lepszej skutek, aniżeli slogany brzmiące: „ułatwić młodzieży wyjazd na wczasy".

TUWICZ

WROCŁAW

Festiwal zakończył się występami artystycznymi
Uczniowie szkół budowlanych zademonstrowali swój dorobek na polu kulturalnym

Wrocław w dniach od 29 czerwca do 2 lipca gościł młodzież Państw, Ośrodków Szkol. Zawod. z całej Polski. Przyszli budowniczy, a obecnie uczniowie zrzeszeni w ZMP i SP przyjechali do nas, by w zorganizowanym przez Min. Budow. — Ogólnopolskim Festiwalu przedstawić dorobek swej pracy, na polu kulturalnym, ideologicznym i sportowym. Egzamin wypadł doskonale. Igrzyska wykazały, iż wśród tej młodzieży istnieją duże talenty sportowe, a zajęcie pierwszego miejsca w zawodach przez Wrocław świadczy, iż nasza młodzież dobrze rozwija swą tężyznę fizyczną.

W ostatnim dniu Festiwalu w Hali Ludowej wystąpiły wyróżnione zespoły świetlicowe. Koncert śpiewu, muzyki, tańca i inscenizacji wypadł wspaniale. Mając na uwadze, iż ci artyści to przyszli murarze, rzemieślnicy i technicy budowlani, trzeba stwierdzić, że młodzież ta posiada wiele talentu i doskonale została przygotowana do wystąpienia na największej scenie Wrocławia.

Występy zespołów tanecznych charakteryzowała zespołowość, szczerość i niezwykła prostota. Najważniejsze warunki jakie stawiamy zespołom tanecznym, a mianowicie: zgkłość, sharmonijność ruchów, wernwa, oraz dobór strój zostały spełnione. Najlepsze tańce, to: „Kalinka", wykonana przez młodzież z Lublina, „Zbójnicki" — Warszawa, „Krakowiak" — Jarosław. W Krakowiaku zwłaszcza uwidoczniły się duże talenty. Jeżeli chodzi o chóry, najlepszym okazał się chór z Jarosławia. Rytm i dobre rozłożenie głosów dawały całość gorąco oklaskiwana przez Wrocławian. Najlepsze recytacje zespołowe dała Warszawa.

I. POSZ. wykonał montaż literacko-muzyczny pt. „Polski lipiec". Widać tutaj ofiarna praca ob. Świątkowskiego Tadeusza. Recytacja XXI POSZ-u z Warszawy pt. „Śląsk śpiewa" wzruszyła do głębi publiczność.

Z zespołów muzycznych najlepsze były z: Jarosławia, Warszawy, Torunia i Kielc. Należy szczególną uwagę zwrócić na skrzypka — solistę Buksa Zdzisława. Wykonał on świetnie kantatę o Stalinie. Solista, to murarz, — uczeń V-tego POSZ-u z Jarosławia.

Koncert trwał 4 godz. W ogólnych pokazach 1-sze miejsce zdobył Jarosław. Dalsze w kolejności: Warszawa I POSZ, Warszawa XXI POSZ, Świdnica, Mińsk, Poznań, Lublin, Toruń, Trzciel, Wrocław, Szczecin. Dalsze 10 miejsc zdobyły inne miasta.

Po zakończeniu koncertu nagrody zwycięskim zespołom wręczył dyr. Departamentu Szkol. Zawodow. Min. Budow. inż. Brodzki po czym wynikł prac zespołów świetlicowych drogą wyskoczu uspołecznionym formom wykonywania za wodu adwokackiego.

Podstawowa Organizacja Partyjna przyrzeka uroczyście przyczyniać się ze wszystkich swoich sił do ochrony i umacniania prawnego Państwa Ludowego i służyć interesom mas pracujących..

Podstawowa Organizacja Partyjna widzi w wytężonej swej pracy w tym kierunku swój skromny wkład w dziele współdziałania z bohaterską polską klasą pracującą w jej ofiarnej walce w obronie pokoju.

Adwokaci wrocławscy z radością witają demokratyzację adwokatury

W dniu 29 czerwca odbyło się nadzwyczajne uroczyste Zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Okręgowej Radzie Adwokackiej we Wrocławiu celem uczczenia uchwalonej przez Sejm RP w dniu 27. 6. 1950 r. nowej ustawy o ustroju adwokatury w Polsce Ludowej.

Po wysłuchaniu referatu o znaczeniu nowej ustawy o ustroju adwokatury uchwalono następującą rezolucję:

„Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR przy Okręgowej Radzie Adwokackiej we Wrocławiu na zebraniu dnia zwyczajnym Zebraniu odbytym w dniu 29 czerwca 1950 roku w związku z uchwaleniem przez Sejm w dniu 27. 6. 1950 r. nowej ustawy o ustroju adwokatury wita z wielką radością uspołecznienie i demokratyzację adwokatury w Demokratycznej Polsce Ludowej jako jeden z dalszych kroków na drodze zwycięskiego marszu do socjalizmu.

Podstawowa Organizacja Partyjna wyraża swą głęboką wdzięczność Partii i Rządowi za zrealizowanie tej doniosłej reformy.

Członkowie Podstawowej Organizacji Partyjnej postanawiają jej jednomyślnie, niezwłocznie po wejściu w życie nowej ustawy przystąpić do wykonywania zawodu adwokackiego w zespołach adwokackich torujących drogę wykonywania uspołecznionym formom wykonywania zawodu adwokackiego.

Podstawowa Organizacja Partyjna przyrzeka uroczyście

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Dziś o godz. 17.30** w lokalu Zarządu Dzielnicowego ZMP „Młoda Gwardia" odbędzie się odprawa trójek do walki z analfabetyzmem, ze wszystkich kół robotniczych i urzędniczych.

■ **Zarząd III Dzielnicy ZMP** zawiadamia, że dnia 4 bm. o godz. 18 odbędzie się odprawa instruktorów agitacji i propagandy.

■ **Wykonując** podjęte zobowiązanie lipcowe pracownicy PSS, w liczbie 150 osób, wzięli udział w pracach nad odgruzowaniem niekgrnii mieszkaniowej przy ul. Sienkiewicza. W ciągu paru godzin pracy uwyczili oni z gruzu poważny odcinek tego terenu.

■ **Czytelnie czasopism** i wypożyczalnie książek uruchomiła na terenach powystawowych Główny nawilon PZWS i Miejska Biblioteka Publiczna. Biblio

Trzeba mieć pozwolenie

Zdarzają się bardzo często wypadki, iż okrężni sprzedawcy lodów i owoców posiadający swe wózki nie mają wykupionych licencji uprawniających do sprzedaży tych artykułów. Pytani o nie przez lotne kontrole lub funkcjonariuszy MRN, sprzedawcy odpowiadają, iż nie byli zorientowani co do tych spraw i nie wiedzieli iż takie licencje muszą posiadać. Wobec tego, celem uniknięcia podobnych wypadków na przyszłość, MRN podaje do wiadomości, iż licencje te trzeba nie zwłocznie wykupić w wydziale przemysłu i handlu MRN w przeciwnym razie posypią się kary i grzywny.

MZK oferują dowóz węgla i koksu
Maszyny do szycia - meble - większy bagaż
będziemy wozili tramwajami

MZK dążąc do rozpowszechnienia transportu tramwajowego w naszym mieście utworzy fy spec. oddz.. transportu towarowego, którym kieruje ob Zieliński.

Na razie oddział transportowy zajmuje się wywozem gruzu i ciegł w ramach akcji od gruzowania. Gruzy wywożone są z trzech głównych ośrodków — ul. Traugutta, Olawskiej i placu Grunwaldzkiego. Wywozi się je obecnie do Leśnicy, a w miarę potrzeby rozszerzy się miejsca zsypu.

Jest jeszcze jeden problem do rozwiązania, a mianowicie sprawa odbiorców węgla i koksu.

W najbliższej przyszłości MZK mają zamiar uruchomić transport węgla i koksu do domu, w wypadkach gdy linie tramwajowe nie umożliwią, a tile znają się odbiorcy transport ruszy natychmiast.

Każdy z mieszkańców powinien pomyśleć nad sprawą zaopatrzenia się w węgiel lub koks i wykorzystać dla transportu tramwaje miejskie.

Jest to sprawa bardzo ważna i musimy przyznać bardzo wygodna. Zamiast wołać o kamienicę MZK i tramwaje zawiozą opał pod dom.. Koszt będzie z pewnością o wiele mniejszy.

MZK projektują ponadto utworzenie snec. przewozu drobnicy „na tramwaj" lub lorant.

Ułatwiłoby to mieszkańcom naszego miasta poruszanie się po mieście z większym bagażem, np. z maszyną do szycia lub z pralnią elektryczną czy kredensem.

Jednym słowem MZK zrobiły wiele, a zrobią z całą pewnością mieszkańców. Czy znajdą się zainteresowani — sprawą dostawy węgla lub koksu? Jak zapewniają się wielcy tramwaje na surową przewozu drobnicowego?

Wszelkie wypowiedzi na ten temat, oraz wnioski powinny być kierowane do MZK.

Przypuszczalnie każdy miesz kaniec Wrocławia wie, że MZK mieszczą się przy placu Solnym 20 (Z.D.)

Nowi ludzie w komisjach MRN

Pierwsza plenarna sesja MRN zagwiedziana jest na 11-go lipca br. Na sesji tej Rada dokona pewnych zmian personalnych w swoim składzie, ponadto przeprowadzi reorganizację swoich komisji.

Na porządku dziennym znajdą się sprawozdania z działalności komisji i Rady. Przy tej okazji Rada dokona oceny tej działalności oraz ustali plan prac na rok bieżący. Równocześnie przeprowadzona będzie reorganizacja wszystkich komisji oraz zmiana przewodniczących komisji. Dotychczasowe składy komisji zostaną znacznie powiększone, gdyż zasiadać w nich będą również i nieczłonkowie Rady.

Przewiduje się utworzenie 12 komisji a mianowicie: finansowo-budżetowej, oświaty i kultury, rolnictwa, handlu, tutwa, budownictwa, komunikacji, zdrowia, pracy i pomocy społecznej, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, handlowej, porządku publicznego, drobnej wytwórczości i przemysłu miejscowego.

Rada omówi również szczegółowo akcję remontową oraz wysłucha sprawozdania z wykorzystania kredytów Funduszu Sprzętu Gospodarki Mieszkaniowej. (tt)

Pierwszy krok zrobiony
Szwalnia i zakład reperacyjny czekają na klientów

Szwalnia, o którą dobijaliśmy się rzuszyła z miejsca. Przesada byłoby jednak, gdybyśmy powiedzieli, że ruszyła pełną parą.

Jak dotychczas jeszcze się nie „rozkręciła" prawdopodobnie z winy publiczności, która nie dostarcza jej narazie robóty.

Szwalnia nastawiona jest w zasadzie na wyrób nowej bielizny, ale równocześnie stworzony został specjalny oddział reperacji bielizny. Zatrudnia 30 stałych pracowników, oraz korzysta z usług 10 dodatkowych chałupników.

Pewne trudności w normalnym funkcjonowaniu szwalni powarza nieustalenie przez MRN cen dla napraw.

W każdym razie pierwszy krok został już zrobiony i nale ży oczekiwać, że wrocławianie korzystać będą z usług tej placówki. Przypominamy, że szwalnia znajduje się przy ul. Zakład ka 6. Z. D.

W trosce o jakość mleka
Reklamacje składać wprost do SZM

Poruszona przez nas sprawa jakości mleka znalazła zrozumienie w Spółdzielczych Zakładach Mleczarskich, które nam pisza co następuje:

— Poprawę jakości mleka traktujemy jako zasadniczo pierwszej wagi i podejmujemy wszelkie wysiłki, by nastąpiła jak najdalej idąca poprawa na odcinku mleka.

Spółdz. Zakł. Mleczarskie wy jaśniają dalej, że sklepy otrzymują mleko nie tylko od zakładów, ale również z mleczarń przetwórczych i czasami trudno jest ustalić z jakiego źródła mleko, znajdujące się w sprzedaży, pochodzi.

Dlatego też przy wszelkich reklamacjach, które powinny być kierowane bezpośrednio do Spółdzielczych Zakładów Mleczarskich ich Związku Powiatowego należy podać dokładna date zakupu, oraz numer sklepu.

Na marginesie S. Z. M. zawia damiają nas, że uwaga nasza w „Szczerze" co do braku odpowiednich soliniczek w Barach Mlecznych, była słuszna. Kierownictwo Zakładów polecia zakupić i zaopatrzyć Bary w odpowiednie, zakryte soliniczki. (tt)

Koresponduncі miejscy donoszą

Przydałoby się odgruzować ul. Bossak-Haukego

Ulica Bossak-Haukego jest jedną z wielu cichych, mi łych, uliczek wrocławskich. Ruch tu wprawdzie nie tak wielki, jak na ul. Świerczewskiego, czy Stalingradzkiej, w każdym razie i tu jeżdżą auta, przeważnie ciężarówki i tu wszjaną się nasi motocyklisci. Kiedy się chodzi jezdnią o wypadek nie trudno. A niestety my, mieszkańcy ul. Bossak-Haukego i ci, którzy pracują w wzgędach pod nr 25, a przede wszystkim młodzież kilku tutejszych szkół, jesteśmy zmuszeni paradować z godzinę po jezdni. Dlaczego? Po prostu dlatego, że chodniki są nieodgruzowane.

Rozpoczęły się wakacje. W szkołach wrocławskich dokonują się remonty, może się i przy ul. Bossak-Haukego naprawić chodniki, by z nowym rokiem szkolnym, kiedy nasza ulica zabrzmi znowu śmiechem młodzieży i dzieci nie było obaw, że wyjeżdżając zza rogu ciężarówka może kogoś potrącić lub co gorsze zabić.

HAWA.

Co na to ZNM?

Swego czasu czytałem artykuł w „Słowie" omawiający obowiązki dozorcy. Bardzo mi się ten artykuł podobał. Niestety nasz dozorca albo nie czytuje „Słowa" albo nie otrzymał odpowiednich instrukcji od swej władzy zwierzchniej. Mieszkam przy ul. Biskupa Tomasza w miejscu, gdzie zbiega się ona z ul. Łowiecką. Stan klatki schodowej i podwórka jest godny pożałowania. Nasz dozorca zamiata schody mniej więcej raz na miesiąc. Co do mycia schodów nie zwróciłem uwagę, że schody warto pokropić odparł, że... nie może, bo mu się szczotka do zamiatania zniszczy. O szorowaniu klatki schodowej już nawet nie ma mowy, bo się nie robi. Na podwórku, które jest nawet dość spore, nie można zrobić dwóch kroków, bo stoi tu 11 platform „na chodzie" (w tym jedna z kosiarką nawozową) i kilka połamanych. Brama wejściowa jest połamana i ohydna.

Bardzo było by wskazane, żeby zajrzała do nas wreszcie Komisja sanitarna i sprowokowała generalne porządki.

Kazimierz Plewa.

5 lipca ostatecznym terminem
Zgłaszać zapotrzebowanie na ziemniaki

Zgodnie z umieszczoną w prasie notatką PSS w sprawie składania zapotrzebowań na ziemniaki w okresie jesienno-zimowym — Przedyum MRN Wrocławia przypomina wszystkim instytucjom i zakładom pracy, że termin składania zamówień w Wydziale Handlowym PSS mija 5 lipca br. Termin jest ostateczny i wszelkie zamówienia po tym terminie nie będą realizowane. Zapotrzebowanie ilości należy ściśle przekalkulować, tak by pokrywały własne potrzeby, gdyż w przyszłości wszelkie zgłoszenia nie będą brane pod uwagę i uwzględniane. Równocześnie przypomina się, że jedynie Powiatowe Spółdzielnia Spożywców we Wrocławiu jest zobowiązana do zaopatrzenia w ziemniaki jadalne konsumentów zbiorowych i grupowych w okresie jesienno-zimowym 1950/51. W wypadku niezgłoszenia w terminie zamówienia PSS nie bierze odpowiedzialności za brak ziemniaków wzgl. opóźnioną dostawę.

Należy szczepić się przeciw durowi

W miesiącach letnich podstawowym artykułem spożywczym są jarzyny i owoce. Zwłaszcza te ostatnie spożywane bez obmycia ich grożą powaką chorobą, jaka jest dur.

Ażeby zapobiec ewentualnemu zetknięciu się mieszkańców Wrocławia z chorobą, przewidywany jest w chwili obecnej przymusowe szczepienie ochronne, przeciw durowi brzusznemu. Akcja ta objęła całą Polskę. Szczepienia trwać będą do 15 lipca br.

W związku z tym przypomina wszystkim mieszkańcom, którzy jeszcze nie dokonali szczepienia, aby uczynili to w podanym terminie do 15 bm. Brak zaświadczenia, stwierdzające o dokonanym szczepieniu ochronnym, pociągnie za sobą przewidzianą ustawą sankcję karną. (Paj)

Oczne dyżury aptek

Pod „Chobrym", Pl. Solny 41 i „Marynarką", Pl. Solny 20 i „Aniołem", Szczytnicka 28 OO. Bonifratrów, Traugutta 27

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — dziś w II Klinice Chir., ul. Curie-Skłodowskiej nr 64 (tel. 27-36).

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. Telefony: 21-34, 27-85, 34-94. Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-3-31538

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, miesięcznie z przesyłką pocztową 138 zł mies. Prenumeratę przyjmują: wszystkie kie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch" konto PKO VIII-1352.

TYGODNIK OBOJĘTNO-LITERACKI
NOWA KULTURA
ukazuje się co tydzień
ZAGADNIENIA ŻYCIA SPOŁECZNEGO I KULTURALNEGO ŻYCIA NARODU
NO-ARTYSTYCZNIE I ZALEŻNIE
Nr 128